CHŁOPSKA ARMIA

80. ROCZNICA POWSTANIA BATALIONÓW CHŁOPSKICH

Mazowsze. serce Polski

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego · WARSZAWA ·

30 LAT MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

GreenLightMedia

PRZYSIĘGA
BATALIONÓW CHŁOPSKICH

W obliczu wiekuistości minionych pokoleń ojców i praojców,
w obliczu nieśmiertelnego ducha Ojczyzny mojej,
Polski, w obliczu zakutego w kajdany niewoli narodu polskiego
– postanawiam i ślubuję w swym sumieniu człowieczym
i obywatelskim, że na każdym miejscu i we wszystkich
okolicznościach – walczyć będę z najeźdźcą
o przywrócenie całkowitej wolności narodu polskiego
i niepodległości państwowej Polski.

Do walki tej staję świadomie
i dobrowolnie w bojowych szeregach BCh,
kierowanych przez znaną mi organizację ideowopolityczną,
zmierzającą do Sprawiedliwej Polski Ludowej
– na chrześcijańskich zasadach demokracji opartej.

Na tej drodze walki – wszelkie zlecenia i rozkazy
wykonywać będę rzetelnie i karnie.
Powierzonych mi tajemnic nie ujawnię przed nikim,
nawet przed najbliższymi mi osobami.

W wykonywaniu rozkazów oraz
w zachowywaniu powierzonych mi tajemnic
– nie powstrzyma mnie nawet groza utraty życia.
Stojąc w szeregach BCh – do szeregów żadnej innej organizacji
ideowopolitycznej nie wejdę i w żadnym wypadku
z szeregów BCh samowolnie nie wystąpię.

Przyrzeczenie to składam i ślubuję dotrzymać
– tak mi dopomóż Bóg!

CHŁOPSKA ARMIA

80. rocznica powstania Batalionów Chłopskich

Wydawca dwutygodnika „Zielony Sztandar”
i miesięcznika „Gospodarz. Poradnik Samorządowy”

Dziękujemy Panu Januszowi Gmitrukowi
Dyrektorowi Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Jego Zespołowi
za możliwość korzystania z zasobów historycznych,
z opracowań i konsultacjI przy powstaniu niniejszej publikacji.
Wykorzystane w publikacji fotografie historyczne pochodzą ze zbiorów MHPRL.

Warszawa, październik 2020 r.

RYS BIOGRAFICZNY

Płk dr inż. ZBIGNIEW ZABOROWSKI, ps. „Sokół", prezes Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich urodził się 13 lipca 1928 r. we wsi Zagrody k. Opola Lubelskiego. Jego ojciec był żołnierzem POW (tajnej organizacji wojskowej, a później żołnierzem Armii Krajowej).

Kiedy wybuchła II wojna światowa Zbigniew Zaborowski miał 11 lat. Jako nastolatek zaangażował się w działalność utworzonych w 1940 r. Batalionów Chłopskich. W tym okresie pełnił funkcję przewodnika i przynosił meldunki. Po akcji scaleniowej AK z BCh przeszedł szkolenie wojskowe w oddziale AK Bolesława Frańczaka ps. Argil". A następnie wraz ze swoim oddziałem wziął udział w operacji AK „Burza" skierowanej przeciw wojskom hitlerowskim pod koniec okupacji. Uczestniczył także w zdobyciu Opola Lubelskiego i pokonaniu stacjonujących tam wojsk Wermachtu i oddziału SS.

Po zakończeniu okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną w szeregach Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Żeby uniknąć represji ze strony komunistów w 1947 r. wyjechał do Wrocławia i tu kończył liceum. Po maturze został przymusowo wcielony do Ludowego Wojska Polskiego. Ponieważ nie chciał działać przeciwko podziemiu niepodległościowemu, zabiegał aby przeniesiono go do kompanii akademickiej.

Jako podchorąży i student w Wojskowej Akademii Technicznej był dwukrotnie aresztowany za działalność konspiracyjną w BCh.

Po wojnie był dyrektorem Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia i tam prowadził działalność naukowo-badawczą. Jest autorem oraz współautorem konstrukcji, a także patentów. Jest autorem i wykonawcą m.in. granatnika ppanc. RPG 76 „Komar" i pistoletu wojskowego 9 mm P-75. Jest też autorem wielu publikacji naukowych dotyczących techniki uzbrojenia.

Z zastępcą ś.p. Marianem Tomalem wręczenie marszałkowi Mazowsza Adamowi Struzikowi medal pamiątkowy 75-lecia Batalionów Chłopskich (14.04.2016)

W czasach transformacji ustrojowej i reformy gospodarczej 1990 r. Leszka Balcerowicza na forum Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów płk Zaborowski bronił przed dziką prywatyzacją zakłady przemysłowe, które mogły samodzielnie utrzymać się na rynku oraz sprzeciwiał się likwidacji zakładów, zwłaszcza przemysłu obronnego wymagających niewielkich inwestycji.

Po przejściu na emeryturę zintensyfikował działalność społeczną. Utworzył Fundację „Żywią i Bronią", która wspierała potrzebujących pomocy byłych żołnierzy BCh i został jej prezesem.

Ze względu na wysoki autorytet i zasługi na rzecz BCh w 2013 r. został wybrany na prezesa Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich.

Na uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Żołnierzy Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet w Warszawie, 8.10.2019 r.

Idź do Batalionów Chłopskich

Rozmowa z płk. dr inż. Zbigniewem Zaborowskim, prezesem Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich

Jak to się stało, że jako młody chłopak, nastolatek – rozpoczął pan współpracę z Batalionami Chłopskimi?

– To była moja odpowiedź na wybuch wojny. Wyrastałem w domu o tradycjach patriotycznych. Mój ojciec był przed 1918 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), a w czasie wojny działał w konspiracji. Kiedy nastała wojna rozpoczęły się działania tajne przeciwko niemieckiemu okupantowi. W naszym domu mieszkali wysiedleńcy z Łodzi. Jednym z nich był Roman Szwajgiert ps. „Morwa", który związał się z podziemiem AK, a później znalazł się w oddziale partyzanckim. Bardzo mi imponował postawą. I w ten sposób wszedłem w układ konspiracyjny. Pewnego dnia odbyłem z ojcem poważną rozmowę i zapytałem go: gdzie mam pójść? Odparł: Idź lepiej do Batalionów Chłopskich. I tak oto zostałem w miejscowej placówce Batalionów Chłopskich, której dowódcą był Stefan Płaza ps. „Sawan". Wkrótce po akacji scaleniowej BCh z AK zostałem skierowany na szkolenie strzeleckie i konspiracyjne do oddziału Bolesława Frańczaka „Argila".

Jakie były, pańskim zdaniem, największe zasługi, jakie położyły Bataliony Chłopskie dla społeczeństwa polskiego i dla kraju?

– Ogrom zasług BCh jest często niedoceniany lub pomijany. A przecież działalność Batalionów w czasie wojny pobudziła świadomość obywatelską uczucia patriotyczne, stworzyła poczucie wartości i odpowiedzialności za kraj mieszkańców wsi. Mieszkańcy wsi w okresie II wojny światowej zachowali w swej masie wysoką godność narodową i walczyli we wszystkich formacjach ruchu niepodległościowego. Wieś była główną siłą, podporą i ostoją Polski Podziemnej. To Bataliony Chłopskie uświadomiły wieś polską, że trzeba bezwzględnie walczyć z okupantem niemieckim i jest szansa na zwycięstwo.

Przede wszystkim Bataliony Chłopskie skutecznie broniły polskiej wsi i walczyły w utrzymaniu żywności na wsi polskiej. Dzięki temu wieś znacznie lepiej przetrwała wojnę i możliwe było zapewnione zaopatrzenie w żywność dużych miast. Jedynym źródłem zaopatrzenia w żywność były małe gospodarstwa. Pamiętam jak wiele osób przyjeżdżało z Warszawy i innych miast, by kupić ją prosto od rolnika.

Mało kto wie, że Bataliony Chłopskie stworzyły możliwość działania całej konspiracji patriotycznej, wyłączając Gwardię Ludową. Armia Krajowa nie miałaby żadnej możliwości działalności w terenie bez wsparcia Batalionów Chłopskich. W Batalionach Chłopskich nie było wsyp, zdrady. Co więcej BCh broniły i powiadamiały żołnierzy z Armii Krajowej o zasadzkach i innych niebezpieczeństwach. Bataliony Chłopskie poprzez Ludowy Związek Kobiet utworzyły także małe szpitale. Te małe szpitale zapewniły dobrą ochronę dla chorych i rannych partyzantów BCh i AK.

Płk inż. Zbigniew Zaborowski prezes Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich przemawia na Kongresie PSL (19.11.2016 r.)

Z okazji 80. rocznicy powstania Batalionów Chłopskich
Płk dr inż. Zbigniew Zaborowski, prezes Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich

Do weteranów:
Kieruję do Was wszystkich słowa podziękowania, szacunku i pamięci. Żyjcie jak najdłużej. Bądźcie świadkami i strażnikami historii. Kształtujcie młode pokolenie w duchu prawdy i odpowiedzialności, troski i szacunku do drugiego człowieka.

Do społeczeństwa:
Bierzcie, proszę, przykład z BCh. Starajcie się jak najlepiej działać na rzecz drugiego człowieka i dla dobra ojczyzny. To jest najważniejsze w życiu.

Pierwsza w historii Polski samodzielna chłopska organizacja zbrojna

Szanowni Państwo,
polska wieś od wieków pozostawała ostoją naszej narodowej tożsamości, patriotyzmu i innych fundamentalnych wartości, takich jak poszanowanie dorobku przodków i ojczystej ziemi oraz chęć zachowania jej dla przyszłych pokoleń. Chłopi nie tylko ciężko pracowali na gospodarce oraz pielęgnowali piękne tradycje i folklor, lecz także z oddaniem troszczyli się o rozwój swoich małych ojczyzn, a także czynnie uczestniczyli w wiekopomnych wydarzeniach historycznych, w powstaniach, bitwach i wojnach o wolność naszego kraju.

Już na przełomie XIX i XX w. zaczął się kształtować polski ruch ludowy reprezentujący tę najliczniejszą grupę społeczną w kraju. Od początku przyświecało mu hasło walki ciemiężonego i spychanego na margines środowiska chłopskiego o społeczne, polityczne oraz narodowe wyzwolenie. Działacze ludowi wywarli zdecydowany wpływ na losy państwa polskiego w XX wieku, angażowali się w sprawy ważne dla całego narodu. Nie inaczej było w czasie II wojny światowej, gdy ruch ludowy współtworzył i stał się jednym z filarów Polskiego Państwa Podziemnego.

Już pod koniec 1939 r. działały na wsi nieformalne grupy konspiracyjne. Jednym z ich twórców był Franciszek Kamiński. W sierpniu 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego powołało oficjalnie Chłostrę (Chłopską Straż), przemianowaną wkrótce na Bataliony Chłopskie, a 8 października 1940 r. Franciszka Kamińskiego zaprzysiężono na ich komendanta. Bataliony stanowiły szczytowe osiągnięcie polskiego ruchu ludowego i najpiękniejsze świadectwo poświęcenia oraz zaangażowania mieszkańców wsi w walkę o niepodległość ojczyzny. Były pierwszą w historii Polski samodzielną chłopską organizacją zbrojną. Obok AK najliczniejszą siłą militarną w okupowanej ojczyźnie, gdyż chłopi zapisywali się do nich masowo. Żołnierzami BCh byli często przedstawiciele trzech pokoleń jednej rodziny: dziadkowie, rodzice i dzieci. Pełną siecią konspiracyjną objętych zostało 10 okręgów odpowiadających przedwojennym województwom. Mimo że formacja zmagała się z brakiem wykształconej kadry wojskowej i uzbrojenia, wsławiła się nie tylko bohaterską walką zbrojną z najeźdźcą i ważną działalnością sabotażowo-dywersyjną. Jej wielką zasługą było również patriotyczne, ideowo-polityczne oraz kulturalne rozbudzenie polskiej wsi, włączenie jej mieszkańców do czynnej walki, a także pracy społecznej, prowadzenia tajnego nauczania i niesienia pomocy grupom szczególnie zagrożonym ze strony nazistów. Jedną z najsłynniejszych akcji BCh stała się obrona ludności pacyfikowanej Zamojszczyzny, gdzie z oddziałami innych podziemnych formacji zmusiły Niemców do zaniechania akcji wysiedlania Polaków.

Na Mazowszu głównym celem dążeń Batalionów Chłopskich była obrona wsi, dlatego na pierwszy plan wysunęły się takie aktywności jak sabotaż gospodarczy, walka z aparatem administracyjno-policyjnym hitlerowców i akcje wychowawcze. Najwięcej takich działań dokonano w powiatach Garwolin i Rawa Mazowiecka. Ogólnie na Mazowszu oddziały BCh przeprowadziły ponad 880 ryzykownych i trudnych akcji, a w całej Polsce kilka tysięcy. Niestety, po wyzwoleniu, sfałszowanych wyborach i przejęciu władzy przez komunistów, wielu żołnierzy BCh prześladowano i represjonowano. Traktowani byli jak wrogowie polityczni, a ich wyjątkową działalność skazano na zapomnienie.

Bardzo się cieszę, że z okazji 80. rocznicy powołania Batalionów Chłopskich mogła zostać wydana niniejsza cenna publikacja, która przybliża fenomen tej wielce zasłużonej formacji, niezwykłą ofiarność i heroiczne czyny jej żołnierzy w walce z wrogiem oraz doniosłe znaczenie imponujących dokonań BCh dla wyzwolenia Polski. Dzielni mieszkańcy polskiej wsi, prawdziwi patrioci, którzy przelali swoją krew i oddali życie, broniąc ojczyzny, zasługują na szacunek i wdzięczność kolejnych pokoleń. To dzięki nim możemy teraz żyć w wolnym i demokratycznym kraju.

Wierzę, że lektura książki u wielu z nas, a szczególnie u ludzi młodych, rozbudzi chęć dalszego pogłębiania wiedzy o Batalionach Chłopskich i ogólnie o polskim ruchu ludowym, który wniósł bardzo cenny wkład w rozwój naszego kraju w XX wieku.

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Bataliony Chłopskie są jednym z największych osiągnięć Ruchu Ludowego

Bataliony Chłopskie są chlubą i jednym z największych osiągnięć Ruchu Ludowego w całej jego 125-letniej działalności. Zapisały jedną z najpiękniejszych kart historycznych w dziejach Polski. Z podziwem czyta się biografie żołnierzy BCh wypełnione wytężoną pracą społeczną, postawą patriotyczną, pełną poświęcenia walką dla Ojczyzny. Pasja życia i działania ludzi tworzących BCh od zarania opierała się na zawołaniu: „Uczyć samych siebie i drugich, aby być dobrze przygotowanym na dzień dzisiejszy i do służby społecznej, gdy nadejdzie wolność".

W 80. rocznicę utworzenia Batalionów Chłopskich w sposób szczególny składamy hołd i wyrażamy szacunek bohaterskim formacjom BCh i Ludowemu Związkowi Kobiet. We wdzięcznej pamięci mamy wszystkich żołnierzy tych formacji, którzy już odeszli. Cieszymy się, że wciąż dane nam jest spotykać się z weteranami BCh. Są najlepszymi spadkobiercami tego dziedzictwa, z którego tak bardzo jesteśmy dumni.

W sztafecie pokoleń – dla nas współczesnych – żołnierze BCh są niedościgłym wzorem poświęcenia i bezinteresownej miłości do ojczyzny, solidarności z najsłabszymi i potrzebującymi pomocy oraz przykładem działania dla Niepodległej ponad podziałami politycznymi.

Przesłania i wzorce, jakie płyną z działalności Batalionów Chłopskich są ponadczasowe. Powinny dotrzeć, zwłaszcza do współczesnych polityków, niezależnie od barw partyjnych.

- Bataliony Chłopskie z poświęceniem, bezinteresownie walczyły i pracowały na rzecz wolnej ojczyzny uznając ją za wartość najwyższą.
- Bataliony Chłopskie w okresie wojny umiały współpracować i współdziałać ponad podziałami ze wszystkimi formacjami wojskowymi na rzecz niepodległego państwa.
- Bataliony Chłopskie pomagały nie wybranym grupom społecznym, lecz wszystkim zagrożonym przez okupanta – wysiedlonym z ziem włączonych do Rzeszy i z Zamojszczyzny, inteligencji, mieszkańcom Warszawy wypędzonym z miasta po upadku powstania, jeńcom prawie wszystkich narodowości oraz Żydom.
- Bataliony Chłopskie w sposób szczególny broniły najsłabszych – polską wieś przed represjami i rabowaniem żywności. Pamiętamy, że już w okresie rządów sanacji rolnicy i mieszkańcy wsi byli obywatelami II kategorii, o czym świadczyły wielkie strajki chłopskie.

Bataliony Chłopskie stały się drugą, po Armii Krajowej, siłą militarną w okupowanej Polsce. W walkę z okupantem zaangażowało się niemal 170 tysięcy żołnierzy. 70 oddziałów partyzanckich i ponad 400 oddziałów specjalnych przeprowadziło kilka tysięcy akcji bojowych. Bataliony swoją działalność prowadziły również na Kresach Wschodnich, pod okupacją sowiecką i niemiecką. Bataliony Chłopskie były wspierane na wsi przez inne organizacje konspiracyjne Ruchu Ludowego – Związek Pracy Ludowej „Orka" i Ludowy Związek Kobiet, liczący ok. 20 tys. osób. Z jego szeregów rekrutowały się działaczki „Zielonego Krzyża", niosącego pomoc sanitarną żołnierzom BCh oraz prześladowanym przez okupanta. Wiele z nich zapłaciło najwyższą cenę. W czasie okupacji zginęło ponad 10 tys. działaczy i żołnierzy BCh.

Dlatego to na nas, ludowcach, spoczywa zaszczytny obowiązek zachowania i pielęgnowania pamięci o Batalionach Chłopskich. Wspólnie w poczuciu najgłębszej odpowiedzialności i wspólnoty musimy konsekwentnie upominać się o godne i należne miejsce dla żołnierzy BCh w narodowej pamięci. Stąd m.in. z inicjatywy Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz'15 wszyscy posłowie przyjęli uchwałę oddającą hołd Batalionom Chłopskim. A w ubiegłym roku, w 79. rocznicę utworzenia BCh odsłoniliśmy w Warszawie pomnik Żołnierzy Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet.

PSL zawsze będzie wspierać BCh, ponieważ jesteśmy wspólnotą i rodziną.

Władysław Kosiniak-Kamysz
Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego

Osiemdziesiąta rocznica chłopskiego wojska

Bataliony Chłopskie. Największa chłopska armia okupowanej Europy. Szkoła patriotyzmu, odwagi, kuźnia talentów organizacyjnych, wojsko realizmu politycznego.

Już w 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (okupacyjny kryptonim „Roch") zdecydowało o tworzeniu odrębnych struktur ruchu oporu. W sierpniu tego roku utworzono Chłopską Straż (znaną pod kryptonimem „Chłostra"). Jednak aspiracje chłopskich polityków i żołnierzy, powiedzmy wprost – pogardzanych i poniżanych przez inne opcje polityczne – były większe. Już na wiosnę 1941 r. powołano Bataliony Chłopskie. Odtąd formacja ta jest często nazywana zbrojnym ramieniem Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz części Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew". Dalsza historia formacji była nadal różnorodna i niejednolita. Chłopskie wojsko wyrosło na poważną siłę militarną i w konsekwencji polityczną, w szczytowym okresie służyło w BCh blisko 200 tysięcy żołnierzy. Współpracowali owi żołnierze z Gwardią Ludową, z partyzantką radziecką, z wszystkimi walczącymi o wolność i uwolnienie z niemieckiej okupacji. Najważniejszym partnerem była Armia Krajowa.

Bogata literatura przedmiotu, tworzona przeważnie w latach 1945-1989, świadczy o wielkim bohaterstwie tej armii oraz notuje wielkie daniny krwi, jaką złożyli w walce o niepodległość chłopi.

W okresie po transformacji i zmianie stosunków politycznych, jakie nastąpiły w naszym kraju po 1989 r., etos BCh ulegał systematycznemu wypieraniu ze świadomości zbiorowej. Tzw. „polityka historyczna", wahadło proponowanego zainteresowania, przeniesiono na gloryfikowanie prawej strony antyniemieckiego podziemia (czasami słusznie). Stąd obchody 80-lecia Batalionów Chłopskich nie mają należytej oprawy.

Chwała grupie inicjatywnej związanej z „Zielonym Sztandarem", że przypomina rocznicowo tę wspaniałą armię. Dołącza w ten sposób do wielkich starań dr. Janusza Gmitruka i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, by ocalić od zapomnienia okupacyjne cierpienia polskiej wsi. Również Muzeum Niepodległości realizując swoją misję przygotowuje naukowe oraz edukacyjne inicjatywy. Jeśli tylko warunki epidemiologiczne pozwolą, zorganizujemy jesienią konferencję naukową według planu nakreślonego przez dr. Tadeusza Doroszuka. Odbędzie się ona w Galerii Fundacji Willa Polonia w Lublinie oraz w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Prezes Fundacji, dr Jan Sęk, również przewodniczący Rady Muzeum Niepodległości, zaproponował współudział Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Niedawna międzynarodowa konferencja naukowa „Kościół i Polacy na Wschodzie" poświęcona martyrologii duchowieństwa przyniosła niezwykły efekt poznawczy i naukowy. Mogliśmy zaprezentować w auli KUL publikacje Muzeum Niepodległości. Nasze periodyki: kwartalnik „Niepodległość i Pamięć", „Rocznik Kresowy", jak również wydawnictwa monograficzne Z *pastorałem przez kontynenty* – praca zbiorowa z artykułami biografistycznymi przedstawiającymi najważniejszych hierarchów wywodzących się z narodowości polskiej, służących Kościołowi powszechnemu na całym świecie czy *Kościół katolicki w najnowszych dziejach Polski* – tom naukowych artykułów przygotowanych na 100-lecie urodzin Papieża Polaka, Jana Pawła II oraz zapowiadających beatyfikację Prymasa Stefana Wyszyńskiego – cieszyły się uznaniem.

Uzupełnieniem prezentacji były dwa kolejne tomy „Biblioteki Niepodległości i Pamięci". Dr hab. Jacek Szczepański wydal w naszym wydawnictwie naukowym niezwykle interesującą monografię *PEOWIACY. Ich losy (Jabłonna, Chotomów, Krubin, Wieliszew)*, a prof. Janusz Szczepański wielce interesującą i aktualną pracę *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku.*

Wspólnie z Ludowym Towarzystwem Naukowo-Kulturalnym przygotowujemy też okolicznościową wystawę w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej.

Mamy nadzieję, że 80. rocznica powstania zbrojnej formacji ruchu ludowego oraz proponowane imprezy naukowe i edukacyjne przynajmniej w części opinii publicznej przywrócą Batalionom Chłopskim należną im pamięć.

Dr Tadeusz Skoczek
Dyrektor Muzeum Niepodległości

Pro memoria

Obchodzimy wyjątkową rocznicę w dziejach ruchu ludowego. Ruchu, który zrodziła idea walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Powstanie – 80 lat temu – w roku 1940 Batalionów Chłopskich było najwyższym przejawem zmaterializowania tej idei.

Lata II wojny światowej to szczególny okres w działalności ruchu ludowego. W tym właśnie czasie osiągnął on stan najpełniejszego rozwoju. Stał się też potężnym ruchem niepodległościowym, główną siłą i ostoją Polski Podziemnej. W zasadniczy sposób określał charakter walki narodowowyzwoleńczej, a jego szczytowym osiągnięciem był rozwój organizacyjny i działalność Batalionów Chłopskich.

W skrajnych, nieludzkich warunkach okupacyjnego terroru ludowcy zbudowali najpierw – 27 lutego 1940 roku – polityczne struktury Stronnictwa Ludowego „Roch", które przystąpiły do koalicyjnego sprawowania władzy w Polskim Państwie Podziemnym. Następnie opanowali struktury spółdzielczości eliminując z niej sanację, aby mieć podstawy materialnego działania do szerokiej działalności społeczno-oświatowej i pomocowej na wsi i w mieście. Natomiast dla realizacji celów politycznych i działalności niepodległościowej kierownictwo Stronnictwa powołało w połowie 1940 roku własne ramię zbrojne – Bataliony Chłopskie – jako armię chłopską Polskiego Państwa Podziemnego.

W koncepcji Stanisława Mikołajczyka i Komitetu Zagranicznego Stronnictwa Ludowego Bataliony Chłopskie miały stać się w okupowanym kraju siłą zbrojną alternatywną wobec Armii Krajowej

Ruch ludowy w czasie II wojny światowej zrealizował wiele doniosłych idei. Nie tylko walczył o wolne i niepodległe państwo poprzez utworzenie własnej organizacji zbrojnej i udział w zbiorowym wysiłku całego narodu. Ale też urzeczywistniał zasadę sprawiedliwości społecznej poprzez solidaryzm oraz różne formy walki cywilnej – realizowaną przez wieś jakże ważną wówczas pomoc prześladowanym, więzionym i poddanym eksterminacji obywatelom państwa polskiego. W ramach Stronnictwa Ludowego „Roch" została zrealizowana najpełniej idea jedności ruchu, wspólnej partii zarówno ludowców, jak i przedwojennych działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici" oraz części Związku Młodej Wsi „Siew".

Konspiracyjny ruch ludowy potrafił też w latach okupacji rozwinąć własną myśl programową. Agraryzm jako doktryna polityczna osiągnął wówczas największy rozkwit i został zaprezentowany przez ludowców w postaci tak zwanej trzeciej drogi rozwoju społecznego między kapitalizmem i socjalizmem. Był to program Polski ludowej – państwa suwerennego, demokratycznego, zasobnego, a przede wszystkim sprawiedliwego dla swoich obywateli.

Ludowców w czasie wojny cechowały rozum i rozwaga, a zwłaszcza odwaga, chociaż nie brakowało również improwizacji. Nierzadko właśnie inteligencja działaczy ludowych połączona z ich chłopską intuicją pozwalała na szybkie dostosowywanie się do realiów i umiejętne wkomponowanie się w okupacyjną rzeczywistość życia codziennego.

Chociaż ruch ludowy miał klasowy charakter, to jednak w latach wojny i okupacji potrafił skupić w swoich szeregach spore rzesze przedstawicieli polskiej inteligencji. To głównie ona tworzyła w tym czasie koncepcje ideowo-programowe ludowców, wydawała konspiracyjną prasę oraz prowadziła tajne nauczanie.

Ogromna aktywność ludowców w latach 1939-1945 została rozwinięta i wykorzystana po zakończeniu wojny przy tworzeniu wielkiej, ogólnonarodowej partii politycznej – Polskiego Stronnictwa Ludowego. W Stronnictwie tym znalazł ujście ogromny patriotyzm polskich chłopów, doświadczenie, poświęcenie dla Ojczyzny oraz przywiązanie do organizacji ludowej.

Po wojnie szczególnego znaczenia nabrały słowa Wincentego Witosa: „w chłopie żyje i odradza się naród". To sformułowane w latach dwudziestych ubiegłego wieku przesłanie najwybitniejszego z przywódców polskich chłopów realizowane było w całej rozciągłości przez jego następcę – prezesa PSL Stanisława Mikołajczyka.

Dr Janusz Gmitruk
Dyrektor Muzeum Historii
Polskiego Ruchu Ludowego

Posłowie upamiętnili 80. rocznicę utworzenia Batalionów Chłopskich

Z inicjatywy Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz'15 posłowie oddali hołd Batalionom Chłopskim.

Fot. Kancelaria Sejmu/ Rafał Zambrzycki

W 80. rocznicę powstania Batalionów Chłopskich Sejm RP oddaje hołd Ich twórcom, dowódcom, żołnierzom, sanitariuszom Zielonego Krzyża i wszystkim, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej udzielali im wsparcia – głosi przyjęta przez aklamację podczas drugiego dnia 17. posiedzenia Sejmu uchwała.

W dokumencie przypomniano, że struktury organizacyjne Batalionów Chłopskich objęły cały obszar okupowanego kraju, a liczba żołnierzy wraz z sanitariuszami „Zielonego Krzyża" przekroczyła 170 tys. osób, co czyniło je drugą co do wielkości po Armii Krajowej organizacją zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego.

Utworzone przez chłopów i przez nich dowodzone oddziały w okresie okupacji dały dowód głębokiego patriotyzmu – podkreślono w uchwale.

Opaska Batalionów Chłopskich

Symbole Batalionów Chłopskich

Sztandar Komendy Głównej Batalionów Chłopskich, awers

Opaska Ludowego Związku Kobiet

Portrety działaczy Batalionów Chłopskich

FRANCISZEK KAMIŃSKI „Zenon Trawiński” – komendant główny Batalionów Chłopskich

JÓZEF NIEĆKO „Zgrzebniak” – pełnomocnik Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego do spraw BCh

KAZIMIERZ BANACH „Kamil” – szef sztabu Komendy Głównej BCh

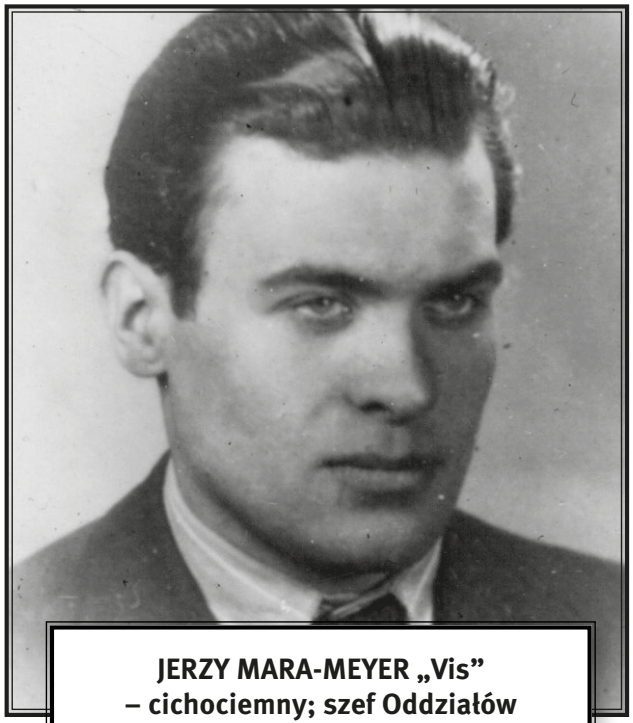

JERZY MARA-MEYER „Vis” – cichociemny; szef Oddziałów Specjalnych w KG BCh. Organizator samoobrony na Zamojszczyźnie. Dowódca I Kadrowej Kompanii BCh; dowodził w bitwie pod Wojdą

Portrety działaczy Batalionów Chłopskich

STANISŁAW JAGIEŁŁO „Szuwara” – komendant Okręgu III BCh – Kielce od listopada 1940 r.

JAN PASIAK „Osełka”, „Wiater”, „Jawor” – komendant Okręgu IV BCh – Lublin od sierpnia 1943 r. do ujawnienia w 1945 r., wcześniej komendant obwodu nr 1 – Puławy

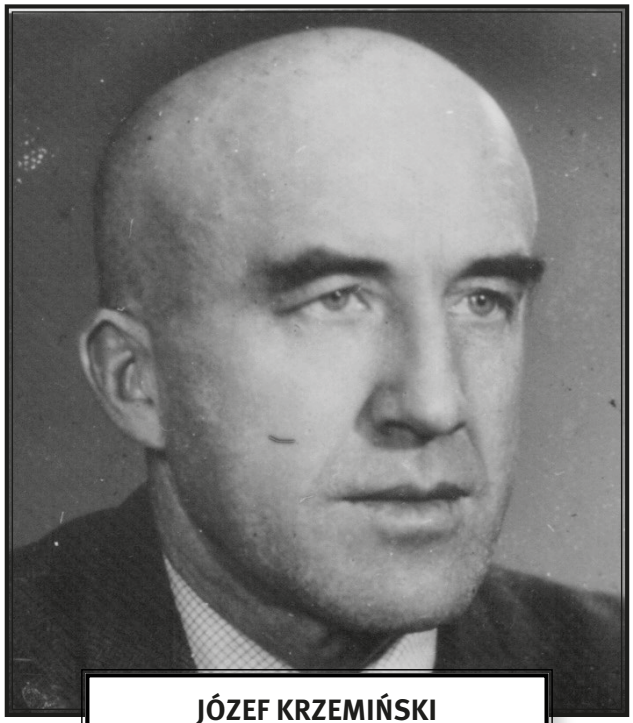

JÓZEF KRZEMIŃSKI „Kłos”, „Jęczmień” – komendant Okręgu V BCh – Łódź od sierpnia 1942 r. do końca okupacji

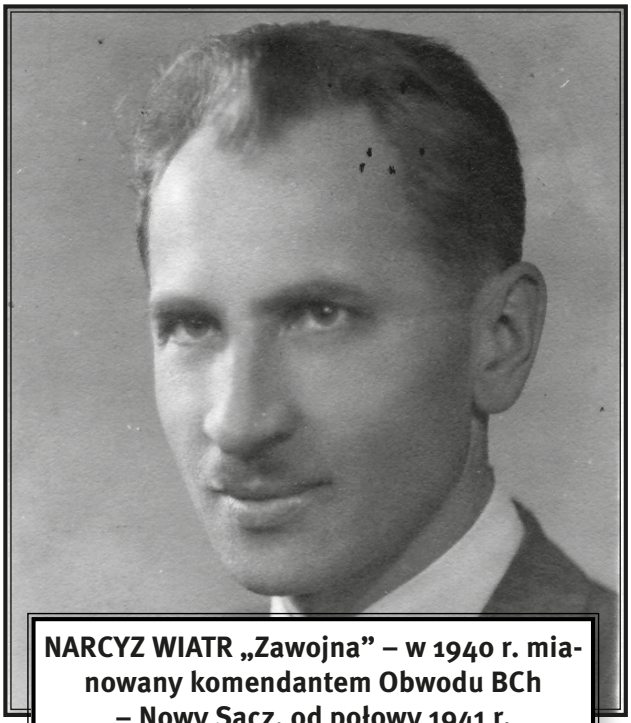

NARCYZ WIATR „Zawojna” – w 1940 r. mianowany komendantem Obwodu BCh – Nowy Sącz, od połowy 1941 r. do końca konspiracji komendant Okręgu VI BCh – Kraków, Rzeszów, Śląsk. Po wyzwoleniu został skrytobójczo zamordowany na Plantach w Krakowie

Portrety działaczy Batalionów Chłopskich

MIECZYSŁAW BŁAHUSZEWSKI „Kostrzewa” – komendant Okręgu VII BCh – Białystok do kwietnia 1943 r., organizator oddziałów specjalnych i oddziału partyzanckiego działającego w Puszczy Augustowskiej. 12 kwietnia aresztowany w Warszawie, następnie przewieziony do Białegostoku i rozstrzelany

ZYGMUNT JAN RUMEL „Krzysztof Poręba” – działacz Wołyńskiego ZMW, w okresie okupacji w łączności Komendy Głównej BCh, od stycznia 1943 r. komendant Okręgu VIII BCh na woj. wołyńskie. 10 lipca 1943 r. został okrutnie zamordowany przez rozerwanie końmi przez ukraińskich nacjonalistów w Kustyczach k. Turzyska.

JAN WOJKIEWICZ „Jacek Pogoda” – od wiosny 1940 r. przewodniczący wojewódzkiego SL „Roch”, komendant Okręgu X BCh – Poznań, od początku 1941 r. zastępca delegata, w sierpniu 1941 r. Delegat Rządu RP dla ziem włączonych do Rzeszy. Aresztowany 9 września 1941 r. Zamordowany 7 stycznia 1942 r.

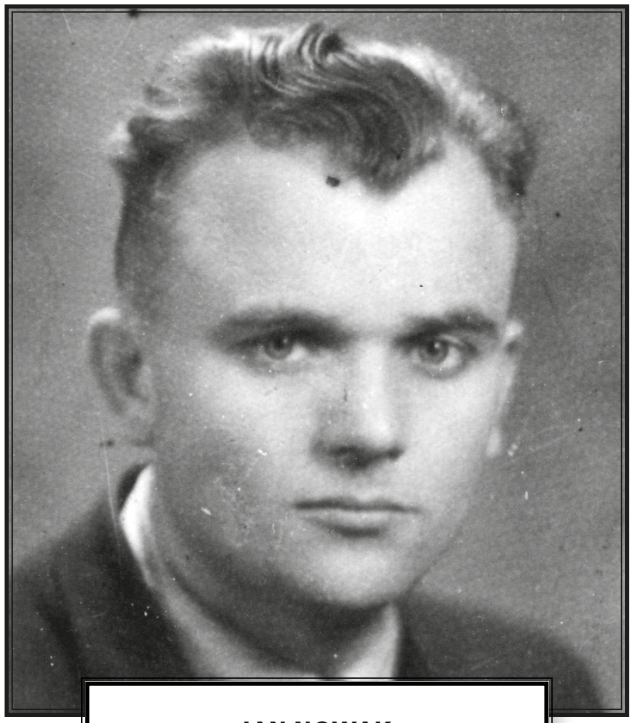

JAN NOWAK „Stanisławski” – komendant Okręgu IX BCh – Lwów, Tarnopol, Stanisławów od jesieni 1943 r.

Portrety działaczy Batalionów Chłopskich

MARIA SZCZAWIŃSKA „Jodłowska”, „Czarna Maria” – członek Komendy Głównej BCh, współorganizatorka i przewodnicząca LZK

ANNA CHORĄŻYNA „Hanka” – współorganizatorka i od 1942 r. członek Centralnego Kierownictwa LZK, uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.

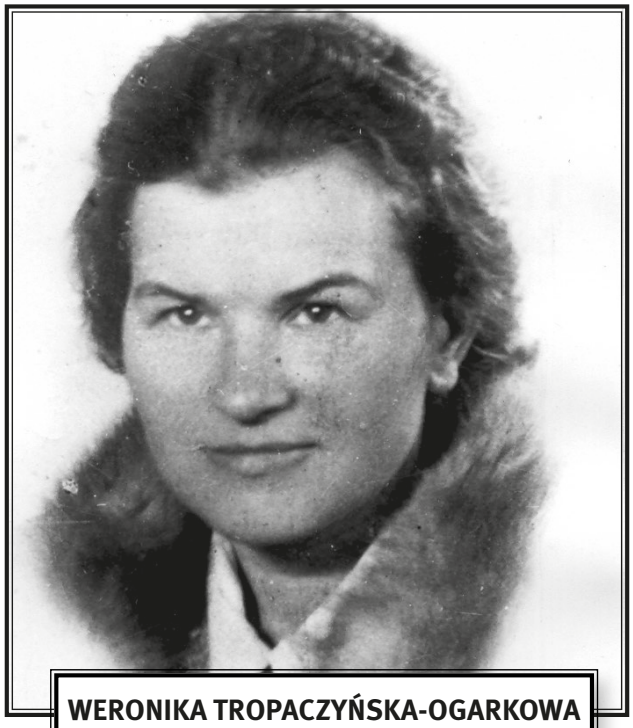

WERONIKA TROPACZYŃSKA-OGARKOWA „Wera” – kierownik wydziału propagandy Centralnego Kierownictwa LZK. W 1943 r. zorganizowała i prowadziła Korespondencyjną Uczelnię Kobiecą

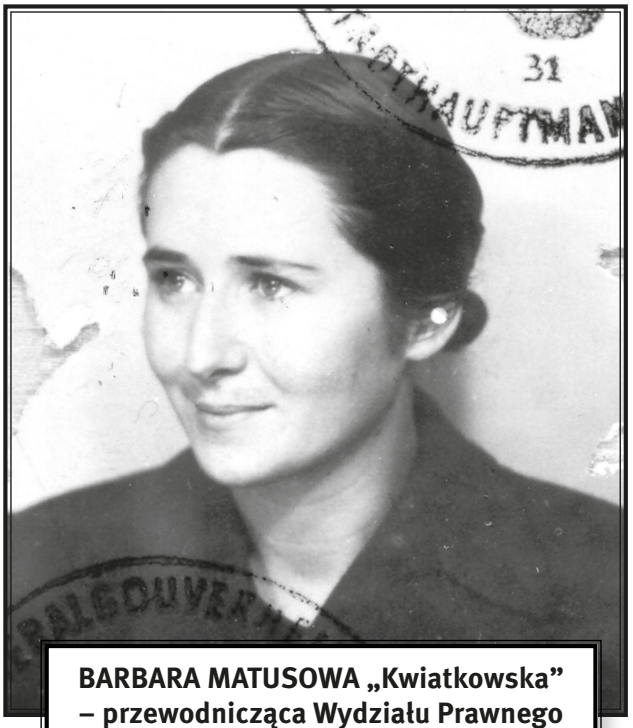

BARBARA MATUSOWA „Kwiatkowska” – przewodnicząca Wydziału Prawnego Centralnego Kierownictwa LZK oraz członkini Kierownictwa LZK i szef sanitarny „Zielonego Krzyża” w Okręgu IV (woj. krakowskie, rzeszowskie i śląskie)

Franciszek Kamiński – chłopski generał

Urodził się 20 września 1902 roku w Mikułowicach na Kielecczyźnie w rodzinie chłopskiej. Kiedy wybuchła wojna polsko-radziecka w 1920 r., a premier Rządu Obrony Narodowej Wincenty Witos wydał odezwę wzywającą do obrony kraju, Kamiński wstąpił na ochotnika w szeregi wojska.

Portret Generała (autor Zbigniew Dębski)

W 1925 r. ukończył gimnazjum humanistyczne w Sandomierzu, zaś w latach 1926-1929 studiował matematykę w Uniwersytecie Warszawskim. Pracował jednocześnie w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici", gdzie dał się poznać jako dobry organizator. Zwrócił tym uwagę Macieja Rataja, który, aby wzmocnić kadrowo ruch ludowy, zalecał wciąganie w jego szeregi młodych inteligentów wiejskich. W latach 1927-1929 pełnił funkcję kierownika Sekretariatu Naczelnego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie".

Służbę wojskową odbył w Szkole Podchorążych Piechoty w Nisku. Ukończył ją z pierwszą lokatą. Po jej zakończeniu podjął pracę w Instytucie Oświaty i Kultury Wsi im. Stanisława Staszica. Następnie został prezesem Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. Później pracował w Mazowieckim Związku Młodzieży Wiejskiej, na którego czele stał jedną kadencję.

Był blisko związany z Maciejem Ratajem, urzędującym prezesem Stronnictwa. W latach 1936-1937 w okresie natężonych chłopskich walk klasowych otrzymywał do wypełnienia specjalne zadania. W 1936 r. z polecenia b. Marszałka Sejmu RP udał się do Łodzi, aby przeprowadzić rozmowy z działaczami socjalistycznymi i nakłonić ich do działań sabotażowych, które odciągnęłyby oddziały policji pacyfikujące wsie na Zamojszczyźnie. Aktywnie uczestniczył w organizowaniu Wielkiego Strajku Chłopskiego w sierpniu 1937 r.

W KONSPIRACJI

Klęska wrześniowa w 1939 r. zastała pokolenie wiciarzy przygotowanych na najgorsze. Po powrocie do Warszawy Franciszek Kamiński od samego początku był łącznikiem Rataja z różnymi ośrodkami ludowej i młodzieżowej konspiracji. Powierzono mu określone zadania organizacyjne na Lubelszczyźnie, gdzie pełnił funkcję łącznika pomiędzy ruchem ludowym a Służbą Zwycięstwu Polski. 13 stycznia 1940 r. razem z Józefem Niećką uczestniczył w spotkaniu organizacyjnym, na którym powołano Wojewódzkie Kierownictwo SL „Roch" w Lublinie, jako pierwszą podziemną strukturę ludowców w kraju. Z jego to właśnie inicjatywy przy współpracy Stanisława Jagiełły, wiosną 1940 r., powołano w kilku powiatach Kielecczyzny kierownictwa SL „Roch". Współdziałał w zjednoczeniu SL, ZMW RP „Wici" i CZMW „Siew" w jedną organizację polityczną.

Działania Franciszka Kamińskiego, zmierzające do tworzenia własnego partyjnego wojska, wspierane były czynnie przez działaczy ludowych z Kielecczyzny. Nim przyszła akceptacja dla „Chłosty" z Londynu, we wrześniu 1940 r. w Mikułowicach, kieleckiej wsi, Franciszek Kamiński, Stanisław Jagiełło i Władysław Zwiejski opracowali regulamin Straży Chłopskiej, który składał się z trzech części: I. SCh. Zasady ogólne. II. Zasady organizacyjne SCh, III. Organizacja łączności SCh. Z małymi poprawkami instrukcja

Józef Niecko – jeden z głównych inicjatorów konspiracyjnej działalności ludowców i Franciszek Kamiński podczas narady

Franciszek Kamiński – fotografia z lat okupacji

ta została zaakceptowana przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego.

Struktura terytorialna organizacji zbrojnej ruchu ludowego przewidywała podział obszaru objętego działalnością na okręgi, podokręgi, obwody, rejony, gminy i gromady. Okupowane ziemie podzielone zostały na dziesięć okręgów. Straż Chłopska miała posiadać charakter samoobrony i działać na płaszczyźnie ideowej ruchu ludowego. Jej oddziały dzieliły się na dwa podstawowe piony: oddziały terytorialne i oddziały taktyczne. Pierwsze z nich, o charakterze milicji ludowej, miały być ściśle związane z terenem, na którym powstawały, i stanowić tam stałe załogi. Oddziały taktyczne stanowić miały pion ściśle wojskowy BCh, z podziałem na drużyny, plutony i kompanie, powstałe z nadwyżek liczbowych po zorganizowaniu oddziałów terytorialnych. Miały one być dobrze zakonspirowane i intensywnie szkolone, zaś w końcowej fazie wojny przewidywano ich udział w walkach powstańczych.

Z żoną Henryką na ulicy w okupacyjnej Warszawie

W dniu 8 października 1940 r. Franciszek Kamiński został powołany na stanowisko Komendanta Głównego Straży Chłopskiej, taką bowiem nazwę nadano początkowo powstałej organizacji zbrojnej ruchu ludowego. Przyjął on nowy pseudonim „Zenon Trawiński", którym od tej pory posługiwał się przez cały okres okupacji.

Powierzenie mu tak wysokiej i odpowiedzialnej funkcji nie było dziełem przypadku. Był osobą znaną i cieszącą się zaufaniem wśród czołowych działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego. W krótkim okresie działalności na Lubelszczyźnie, a następnie Kielecczyźnie dał się poznać jako dobry organizator i konspirator.

Uzbrojenie było największym problemem, którego nie udało się do końca rozwiązać. Bataliony Chłopskie były organizacją najgorzej uzbrojoną, gdyż jeden karabin przypadał na 10 żołnierzy.

Organizatorzy chłopskiej armii, dając impuls do tworzenia wojska podziemnego, wierzyli w patriotyzm, w wytrwałość i zaradność działaczy ruchu ludowego. Nie pomylili się, to co w normalnych warunkach tworzenia wojska nie byłoby możliwe, w czasie okupacji przerosło oczekiwania jej twórców.

Franciszek Kamiński podczas Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie, styczeń 1946 r.

Znaczek organizacyjny PSL

Prezes PSL Stanisław Mikołajczyk i Franciszek Kamiński wśród działaczy ludowych

KOMENDANT GŁÓWNY BATALIONÓW CHŁOPSKICH

Kamiński przez cały okres okupacji przebywał w różnych regionach kraju, dokonując inspekcji i organizując przeciwdziałanie okupantowi. Najchętniej przebywał wśród swoich żołnierzy na Kielecczyźnie, tu też powstała nazwa – Bataliony Chłopskie, aby upowszechnić się w całym kraju. Franciszek Kamiński przemierzył tysiące kilometrów różnymi środkami lokomocji i pieszo, aby zachować więź z organizacją. Odprawy połączone były z kontrolą, aby w terenie sprawdzać mobilność kadr.

Komendant Główny doceniał rolę kobiet – działaczek w konspiracji, dlatego szczególnie dobrze układała się jego współpraca z Ludowym Związkiem Kobiet. Przyjął z dużym zadowoleniem decyzje kierownictwa LZK o tworzeniu służby sanitarnej dla BCh – Zielonego Krzyża. Cały pion łączności i kolportażu KG BCh prowadzony był przez wiciarki. Henryka Kryczkówna, z którą zawarł związek małżeński w czasie okupacji, była jedną z pierwszych łączniczek KG BCh.

Bataliony Chłopskie, działające w środowisku wiejskim, korzystały całkowicie ze wsparcia środowiska wiejskiego. Jego to obronie Franciszek Kamiński poświęcał swoje siły i umiejętności, organizując jesienią 1942 r. przeciwdziałanie zbrojne akcji wysiedlania ludności. Osobiście przybył 15 grudnia 1942 r. do Zamościa, aby kierować obroną tych ziem.

30 grudnia 1942 r. stoczono zwycięską bitwę z przeważającymi siłami wroga pod miejscowością Wojda. 1 i 2 lutego 1943 r. oddziały tomaszowskie dowodzone przez mjr. Franciszka Bartłomowicza stoczyły bitwę pod Zaborecznem i Różą. Powstanie Zamojskie wspierane czynnie przez BCh zahamowało niemiecką akcję wysiedleńczą.

Franciszek Kamiński od 1943 r. bronił samodzielności BCh przed połączeniem jej z Armią Krajową, jak i infiltracją wpływów lewicy komunistycznej. 30 marca 1943 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego zadeklarowało gotowość przekazania do Armii Krajowej wszystkich oddziałów taktycznych Batalionów Chłopskich.

Tymczasem rozgrywała się walka w sferze ideologicznej w strukturach konspiracyjnego ruchu ludowego. Jej uwieńczeniem było przyjęcie w grudniu 1943 r. deklaracji ideowo-programowej, oficjalnego programu ludowców z okresu II wojny światowej. Pisano w niej:

W obecnej przełomowej chwili dziejowej, po wiekach krzywd i poniżenia, po trudzie walki z wrogiem obcym i własnym, my – polscy chłopi – z pełną świadomością i poświęceniem bierzemy w twardą dłoń główną odpowiedzialność za przyszłe losy państwa i nie pozwolimy, by Polska wbrew naszej woli była budowana.

30 czerwca 1944 r. BCh osiągnęły liczebność 157 848 żołnierzy, w tym 34 782 w Ludowej Straży Bezpieczeństwa i 10 237 w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa. Nacisk kierownictwa AK na CKRL i KG BCh w kierunku realizacji umów scaleniowych systematycznie się zwiększał. Ludowcy otrzymali obietnicę realizacji swoich postulatów i żądań, wyrażając w zamian zgodę na zakończenie procesu scalania oddziałów BCh z AK 13 sierpnia 1944 r. W szeregi AK włączono około 50 tysięcy żołnierzy BCh. Komendant Główny BCh Franciszek Kamiński wszedł w skład KG AK i otrzymał nominację na stanowisko szefa Oddziału I. KG.

Wybuch powstania warszawskiego przerwał łączność Franciszka Kamińskiego z organizacją. Czołgi niemieckie 6 sierpnia 1944 r.

wyparły b. członków KG BCh i drukarzy z ul. Grzybowskiej 32 na Stare Miasto. Kiedy część działaczy SL „Roch" i członków KG BCh kanałami przeszła na Żoliborz, a następnie do Kampinosu, Kamiński pozostał na Starym Mieście, aby kierować sprawami swojego wydziału. Razem z KG AK 26 sierpnia przeniósł się do Śródmieścia, tam wszedł w skład nowego kierownictwa ruchu ludowego z Kazimierzem Bagińskim na czele.

Po upadku powstania warszawskiego wraz z innymi działaczami ruchu ludowego znalazł się w Podkowie Leśnej, gdzie w drugiej połowie października 1944 r. został powołany do 15-osobowego kierownictwa ruchu ludowego.

Na Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego 19 stycznia 1946 r. w Warszawie Franciszek Kamiński wygłosił sprawozdanie z działalności dowodzonej przez siebie organizacji zbrojnej ruchu ludowego.

AKTYWNY DZIAŁACZ PSL

Był aktywnym działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego. 6 maja 1946 r. powołany został na kierownika Wydziału Organizacyjnego. Od grudnia 1945 r. piastował mandat do Krajowej Rady Narodowej, a w styczniu 1947 r. wybrany został z listy państwowej na posła do Sejmu Ustawodawczego. Po opanowaniu siedziby PSL i redakcji „Gazety Ludowej" przez działaczy Lewicy PSL został wydalony ze Stronnictwa, ale wkrótce odzyskał prawa członkowskie. Ostatecznie został wykluczony z PSL w maju 1949 r., ponieważ nie chciał złożyć samokrytyki.

W lipcu 1950 r. został zabrany z domu do aresztu śledczego. 23 marca 1951 r. Sejm wyraził zgodę na przeprowadzenie postępowania karnego. Śledztwo i rozprawa sądowa odbyła się w celi przy ul. Rakowieckiej. W Wigilię Bożego Narodzenia 1951 r. ogłoszono wyrok skazujący Franciszka Kamińskiego na 12 lat więzienia. Główne zarzuty to szpiegostwo, zamiar obalenia rządu oraz ten, że był adiutantem Stanisława Mikołajczyka.

Z więzienia został zwolniony w okresie przedpaździernikowych przemian 1956 r. 24 października tego roku zgromadzenie ogólne sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego zrehabilitowało Franciszka Kamińskiego. Mimo tych ciężkich przejść zawsze zachował życzliwość dla ludzi.

Uroczystość 50. rocznicy powołania Batalionów Chłopskich – złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 2 września 1990 r.

W 1980 r. razem z grupą wyższych oficerów Armii Krajowej przyjął awans na generała brygady WP. Uaktywnił działalność środowiska b. żołnierzy BCh, kierując Krajową Komisją Batalionów Chłopskich.

Wspólnie z innymi działaczami 15 sierpnia 1989 r. reaktywował Polskie Stronnictwo Ludowe w Wilanowie. Na II Kongresie PSL (wilanowskiego) 11 listopada 1989 r. wybrany został na prezesa tego Stronnictwa.

Był orędownikiem jedności działania politycznego ruchu ludowego. Zaangażował się w tworzenie wspólnej organizacji ludowców – wielkiego PSL. Na Kongresie Jedności PSL 5 maja 1990 r. otrzymał godność Honorowego Prezesa Stronnictwa.

W 1993 r. został awansowany do stopnia generała dywizji Wojska Polskiego. Podczas uroczystości 3 maja 1996 r. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył go Orderem Orła Białego.

Franciszek Kamiński – Komendant Główny Batalionów Chłopskich, był wybitnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici", jednym z czołowych współorganizatorów konspiracyjnego ruchu ludowego. Jego postać jest dziś symbolem wspaniałych i chlubnych tradycji 157-tysięcznej chłopskiej armii, która stanęła do trudnej i krwawej, ale zwycięskiej walki z okupantem hitlerowskim.

Uroczystość nadania gen. dyw. Franciszkowi Kamińskiemu Orderu Orła Białego, 3 maja 1996 r. Od lewej: Bolesław Machnio, Franciszek Kamiński

Uroczystości pogrzebowe śp. Franciszka Kamińskiego odbyły się 3 marca 2000 r. w Warszawie, były wielką chłopską manifestacją

Zygmunt Jan Rumel – żołnierz, emisariusz pokoju, męczennik, poeta

Urodził się 22 lutego 1915 r. w Piotrogrodzie w rodzinie Władysława Rumla i Janiny z Tymińskich. Ojciec, z wykształcenia inżynier rolnictwa, był oficerem Wojska Polskiego, uczestnikiem kampanii 1920 r., odznaczonym Krzyżem Virtuti Militari, który po wojnie osiadł jako osadnik wojskowy w powiecie krzemienieckim na Wołyniu. Dzieciństwo Zygmunta upłynęło na wsi wołyńskiej. Liceum kończył w Krzemieńcu, gdzie mieszkał w dworku należącym niegdyś do rodziny Juliusza Słowackiego. Następnie rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które kontynuował na początku okupacji w ramach tajnego nauczania. Rumel działał także w Wołyńskim Związku Młodzieży Wiejskiej, skupiającym Polaków i Ukraińców.

Był uczestnikiem kampanii wrześniowej w stopniu podporucznika artylerii. Po dostaniu się do niewoli sowieckiej podał się za szeregowca i został zwolniony. Już na przełomie lat 1939-1940 włączył się w działalność konspiracyjną w Warszawie. W prowadzonym przez niego sklepie znajdował się punkt łączności, magazyn, a przez pewien czas także drukarnia Batalionów Chłopskich.

Rodzice Z. Rumla – matka, Janina z Tymińskich i ojciec, Władysław Rumel – z synami: Zygmuntem Janem, Bronisławem i Stanisławem

Zygmunt Rumel, fot. z 1941 r.

Po dekonspiracji punktu jesienią 1941 r. Rumel wyjechał na Wołyń, by ocenić podjęcia działań konspiracyjnych na tym terenie. Od jesieni 1941 r. był emisariuszem Batalionów Chłopskich na Wołyń. Na początku 1943 r. promowany przez Kazimierza Banacha na dowódcę VIII okręgu BCh – Wołyń (pseudonim „Krzysztof Poręba"). Jako komendant Batalionów Chłopskich na Wołyniu organizował oddziały partyzanckie i samoobronę w czasie nasilających się rzezi dokonywanych przez UPA na ludności polskiej.

Na początku lipca 1943 r. wydano mu rozkaz przeprowadzenia rozmów z miejscowym dowództwem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) na Wołyniu. Rumel stanął na czele delegacji wysłanej przez Kazimierza Banacha, pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, mającej na celu zahamowanie rzezi wołyńskiej

Uniwersytet Ludowy w Różynie

Krzemieniec, dworek Słowackich, w którym mieszkał Zygmunt Rumel na stancji. Obecnie Muzeum J. Słowackiego

i uzgodnienie wspólnej z Ukraińcami walki z Niemcami. Zrezygnowawszy ze zbrojnej obstawy w geście dobrej woli, Zygmunt Rumel udał się 10 lipca 1943 r. do kwatery lokalnego dowództwa SB OUN (z poselstwem pokoju i misją pojednania) wraz z przedstawicielem Okręgu Wołyńskiego AK Krzysztofem Markiewiczem pseudonim „Czort" i woźnicą Witoldem Dobrowolskim. Wszyscy trzej zostali tam aresztowani i zabici. Według przekazów rodzinnych, mord odbył się przez rozerwanie końmi. Zmasakrowane i zbeszczeszczone ciało Zygmunta Rumla pochowano we wspólnej mogile z dwoma towarzyszami pokojowej wyprawy do UPA.

Zygmunt Jan Rumel po mistrzowsku pogodził dwa, wydawać by się mogło krańcowe światy: służby żołnierskiej i świata poezji. Wciąż jednak jest poetą nieznanym i niedocenionym, chociaż jego twórczość zadziwiała kunsztem i potrzeba było tylko czasu, by znalazł się w gronie największych polskich twórców. Nie zdążył, gdyż zaryzykował swoim życiem, by bronić życie wielu niewinnych.

W wierszu *Dwie matki*, napisanym dwa lata przed męczeńską śmiercią, Rumel mówi:

Dwie mnie Matki-Ojczyzny wyuczyły mowy –
W warkocz krwisty plecionej jagodami ros –
Bym się sercem przełamał bólem w dwie połowy –
By serce rozdwojone płakało jak głos –

Nie znamy miejsca pochówku Zygmunta Jana Rumla. Poszukiwania prowadził Jan Nowak i żołnierze BCh z Wołynia. Władze radzieckie i ukraińskie nie były zainteresowane odnalezieniem jego grobu.

Warto, aby IPN potrzebę odnalezienia jego miejsca pochówku włączył do programu poszukiwań grobów pomordowanych Polaków na Wołyniu. Apelujemy też do Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o podjęcie działań związanych z awansowaniem pośmiertnie Zygmunta Jana Rumla do stopnia pułkownika Wojska Polskiego, ponieważ pełnił on funkcję komendanta Okręgu BCh na Wołyniu. W sprawie tej już wielokrotnie składali petycje żołnierze BCh.

Zygmunt Jan Rumel „Krzysztof Poręba", komendant Okręgu VIII BCh Wołyń I-VII 1943, fot. z 1943 r.

Anna Rumel „Teresa", łączniczka KG BCh i Delegatury Rządu na Okręg VIII BCh, żona Zygmunta Rumla

MŁODA WIEŚ
ORGAN WOŁYŃSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

МОЛОДЕ СЕЛО
ОРГАН ВОЛИНСЬКОГО СОЮЗУ СІЛЬСЬКОЇ МОЛОДІ

Rok X. Łuck, dnia 5 czerwca 1938 r. Nr. 12

Budujemy własny Uniwersytet Ludowy.

„...uzupełnień szukać będziemy w szkołach zawodowych, ogólnokształcących i w najistotniejszych naszych uczelniach — w wiejskich uniwersytetach ludowych, do powstawania których przykładać będziemy największą naszą dobrą wolę i najlepsze nasze wysiłki".

(z deklaracji ideowej W. Z. M. W.).

Tak jeszcze trudno jest dzisiaj chłopskiemu dziecku ogarnąć szerokim spojrzeniem świat cały — bieda, a po części nieuświadomienie i niezaradność rodziców zaciemniają krąg patrzenia. Styk z kulturą — tą prawdziwą a nie ochłapami — niewielki jest, mimo iż dusza rwie się do życia innego: lepszego, piękniejszego, jaśniejszego, sprawiedliwego. Szamocą się jednostki i gromady liczne, co dzień liczniejsze. W dniach, niby fale strumienia płynących, w rankach i wieczorach, odmienianych radością nadziejną wiosny a lata i jesieni sytością plonu, przeziera się jak w zwierciadle życie nasze z całą mnogością trudów i uśmiechów, bólów i osiągnięć.

Nasze drobne prace w sumie dopiero efekt dają. Ale nie o efekt wcale nam idzie. Troską się czoła marszczą — starych i młodych — by ilość na jakość i siłę rychło przetworzyć, by wartości w całej masie chłopskiej tkwiące wydobyć na powierzchnię życia — na szczyty je ponieść, z wartościami ogólnopaństwowymi spleść.

Proces wchodzenia chłopa w państwo z dnia na dzień przybiera na sile; jego przyspieszenia wziął na swe bary cały ruch ludowy. W tym przyspieszeniu, oraz w potęgowaniu wiary we własne wartości i siły dopomaga Uniwersytet Ludowy, który z potrzeb wsi wyrósł i w wieś głęboko korzenie zapuścił, stanowiące z ruchem nierozerwalną całość. Tak jest w całym państwie, tak jest i na naszym Wołyniu.

Obecny kurs żeński U. L. w Różynie przy pracy w ogrodzie.

Po powrocie z lasu.

Oto dowodem mówiącym sam za siebie jest poniższy list, nadesłany do Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej przez zjednoczone organizacje społeczne kolonii i wsi Różyn w pow. kowelskim:

„W 1935 roku powstał w Różynie Uniwersytet Ludowy, prowadzony przez Liceum Krzemienieckie. Uniwersytet mieści się w budynku szkolnym, który musi być wkrótce użyty dla celów wyłącznie szkolnych.

Mamy zdecydowaną wolę, aby Uniwersytet Ludowy w Różynie mógł w atmosferze szczególnej życzliwości, jaka go tu otacza, pomyślnie rozwinąć swą

Pierwsza strona organu WZMW „Młoda Wieś – Mołodoje Seło"

Medal dwustronny „Zygmunt Jan Rumel 22 II 1915 - 10 VII 1943"

BCh – armia chłopska Polskiego Państwa Podziemnego

W drugiej połowie 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego powołało Bataliony Chłopskie – zbrojne ramię ludowców do walki z okupantem. Ta głęboko przemyślana decyzja świadczyła o właściwej ocenie sytuacji w okupowanym kraju i realizmie politycznym działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego.

W kampanii wrześniowej walczyło około 630 tysięcy chłopów zmobilizowanych do wojska. Wysoce patriotyczną postawą wyróżnili się chłopi-żołnierze broniący Westerplatte, kpt. Władysław Raginis i jego żołnierze spod Wizny, obrońcy Węgierskiej Górki z fortecznego batalionu KOP, którzy walczyli do końca, chłopski generał J. Galica, który dowodził 2. Brygadą górską armii „Karpaty" w rejonie Nowego Sącza. Chłopi walczyli także w różnych formacjach wojskowych na wszystkich frontach II wojny światowej, byli jednymi z najdzielniejszych. Wielu z nich poległo w walce na polach bitew.

W latach okupacji masowo powstające organizacje niepodległościowe znalazły główne oparcie w środowisku wiejskim. Wieś wypełniała funkcje aprowizacyjne dla wojska, a potem była główną bazą, ostoją i uczestnikiem ruchu oporu wszystkich formacji, w których walczyło około 500 tysięcy polskich chłopów i kobiet wiejskich, tj. ponad 60 proc. całego polskiego ruchu oporu.

„Powstanie Batalionów Chłopskich – 4 sierpnia 1940 r., Grabiec" – obraz Macieja Milewskiego. 4 sierpnia 1940 r. w Grabcu w powiecie Włoszczowa, w stodole Jana Paska, odbyło się spotkanie działaczy ludowych z Kielecczyzny, poświęcone sprawie utworzenia organizacji zbrojnej ruchu ludowego

Przysięgę odbiera Tomasz Adrianowicz „Pazur" – dowódca oddziału partyzanckiego BCh z obwodu Miechów, listopad 1943 r.

Poniesiona przez Polskę klęska w kampanii wrześniowej roku 1939 rozpoczęła jeden z najbardziej trudnych okresów w dziejach polskiego ruchu ludowego. Jego działalność i walka w czasie okupacji w latach 1939-1945 prowadzona była w warunkach

Opaski naramienne

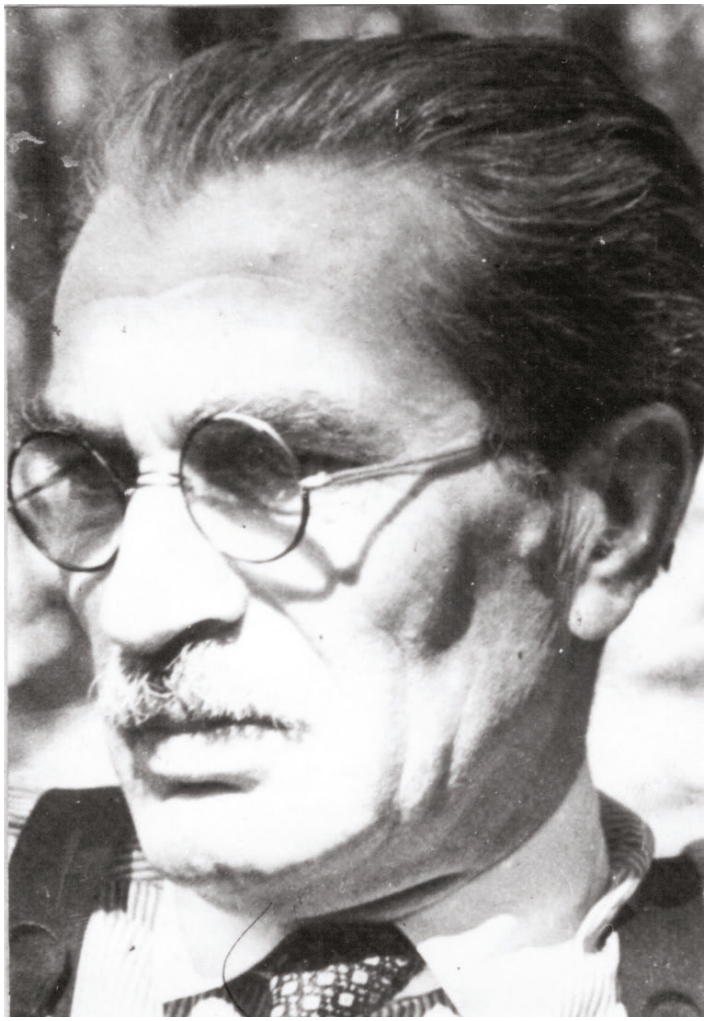

Maciej Rataj

eksterminacji – wręcz totalnego zagrożenia biologicznego całego narodu polskiego.

Utworzenie własnej siły zbrojnej było bez wątpienia wielkim osiągnięciem myśli politycznej i zdolności organizacyjnych konspiracyjnego ruchu ludowego, a ukształtowana przezeń struktura wojskowa okazała się jedna z najbardziej trwałych i rozwijających się dynamicznie organizacji ruchu oporu.

Do organizowania własnych struktur konspiracyjnych ludowcy przystąpili już w pierwszych miesiącach okupacji. Z inicjatywy Macieja Rataja 27 lutego 1940 r. powołane zostało Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego. Miało ono kierować działalnością tajnego Stronnictwa Ludowego „Roch", jednoczącego do walki z wrogiem działaczy przedwojennego SL, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" i Związku Młodej Wsi „Siew".

W roku 1940 zaowocowała prawie półwiekowa patriotyczna działalność ludowców w społeczeństwie wiejskim. Powstała w tym czasie w polskim podziemiu organizacja zbrojna odzwierciedlająca wiekowe dążenia warstwy chłopskiej do pracy i walki o ludową ojczyznę. Powszechne i niespotykane zaangażowanie chłopów polskich na rzecz ojczyzny, niemające odpowiednika w dziejach narodu, znalazło swój wyraz w masowym udziale mieszkańców wsi w Batalionach Chłopskich.

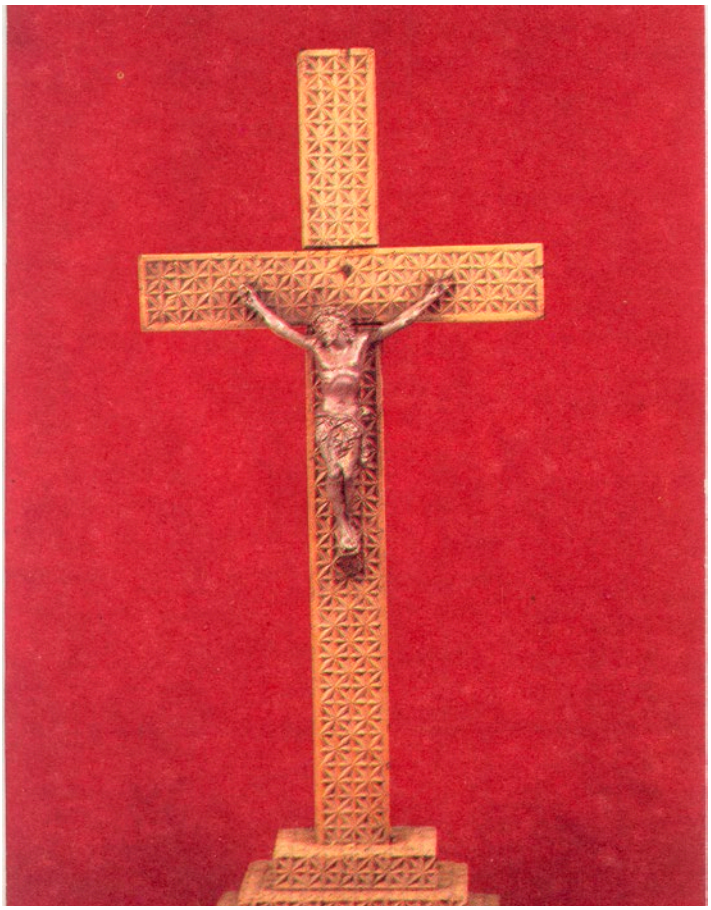

Krzyż z okresu powstania styczniowego, na który składali przysięgę żołnierze z oddziału BCh pod dowództwem Władysława Wilka w Święcicy

DRUGA POD WZGLĘDEM LICZEBNOŚCI ARMIA PODZIEMIA

Ta druga pod względem liczebności organizacja podziemia miała klasowy i demokratyczny charakter; była otwarta dla wszystkich, którzy chcieli walczyć z okupantem bez względu na wyznanie i pochodzenie społeczne. Z perspektywy 80 lat możemy dziś szczegó-

Sztandar Komendy Głównej Batalionów Chłopskich

Franciszek Kamiński „Zenon Trawiński” – komendant główny Batalionów Chłopskich

Józef Niećko „Zgrzebniak” – pełnomocnik Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego do spraw BCh

łowo określić motywacje powołania Batalionów Chłopskich, ich etapy działalności organizacyjnej i walki.

Patriotyczne dążenia chłopów zbiegły się z koncepcjami politycznymi kierownictwa ruchu ludowego. Poczynając od wiosny 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego coraz wyraźniej zdawało sobie sprawę z tak oczywistego faktu, że dwie poważne siły polityczne – sanacja i endecja – przygotowują się do objęcia władzy w kraju w chwili jego wyzwalania.

W sytuacji politycznej, która ukształtowała się w polskim podziemiu, powołanie własnej siły zbrojnej dawało szereg korzyści, przyczyniało się do dalszej konsolidacji ruchu ludowego, umacniało jego pozycję w podziemiu. Motywując sierpniową decyzję z roku 1940, w półtora roku później CKRL podkreślało, że nie mogło pozwolić, aby bojowa młodzież chłopska znalazła się poza ideowo-wychowawczym oddziaływaniem Stronnictwa Ludowego

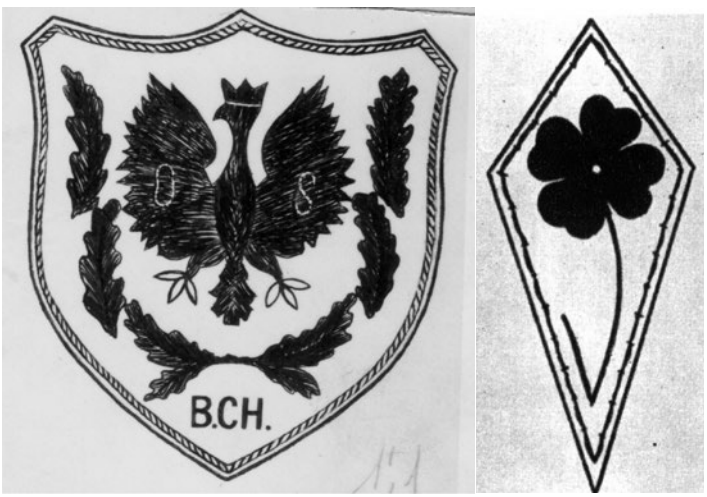

Oznaki noszone przez żołnierzy Zgrupowania „Ośki”

„Roch”. Przywódcy ruchu ludowego z powołaniem siły zbrojnej łączyli nadzieje na odegranie przez ruch ludowy poważnej roli w okresie wyzwolenia kraju, gdyż obawiano się, że po wyzwoleniu po władzę sięgać będą wrogie ruchowi ludowemu siły społeczno-polityczne.

Nie wykluczano takiej możliwości, że organizacja ta w przyszłości może stać się – w miejsce Związku Walki Zbrojnej – podstawowym trzonem polskiej armii podziemnej, podległym bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi.

Nim przyszła akceptacja dla „Chłostry” z Londynu, we wrześniu 1940 r. w Mikułowicach, kieleckiej wsi leżącej u podnóża Gór Świętokrzyskich, trzej miejscowi działacze: Franciszek Kamiński – późniejszy komendant główny, Stanisław Jagiełło – komendant okręgu kieleckiego i Władysław Zwiejski – komendant obwodu opatowskiego – opracowali regulamin Straży Chłopskiej. **Zadania „Chłostry” przedstawione do akceptacji CKRL można ująć w trzech podstawowych punktach:**

1. Prowadzenie prac ideowo-wychowawczych wśród członków SCh, rekrutujących się z roczników przeszkolonych pod względem wojskowym, z myślą o tym, że jako pełnowartościowy już element pod względem ideowopolitycznym mogli być przekazani w okresie przełomowym ogólnonarodowemu dowództwu powstańczemu.
2. Z ludzi niepowołanych do działań frontowych Straż Chłopska tworzyć miała oddziały przeznaczone do utrzymania porządku wewnątrz kraju.
3. W ramach Straży Chłopskiej miały być wydzielone oddziały przeznaczone do zabezpieczania działalności partyjno-politycznej SL „Roch”.

Po zaakceptowaniu pierwszej instrukcji CKRL mianowało Józefa Niećkę pełnomocnikiem do całokształtu działalności „Chłostry", a ten 8 października 1940 r. powołał jej komendanta głównego w osobie Franciszka Kamińskiego. W okresie późniejszym wykrystalizowała się Komenda Główna Batalionów Chłopskich, bo taka nazwa dla SCh przyjęła się ostatecznie. Organizowanie struktur BCh prowadzono we wszystkich województwach pod okupacją niemiecką. Utworzono dziesięć okręgów odpowiadających obszarowo przedwojennym województwom: Okręg II – Warszawa; III – Kielce; IV – Lublin; V – Łódź; VI – Kraków, Rzeszów, Śląsk; VII – Białystok; VIII – Wołyń; IX – Lwów, Tarnopol, Stanisławów; X – Poznań.

Siatką organizacyjną objęto ponad 166 powiatów i około 10 tysięcy gromad. Przez cały okres okupacji rozbudowywano dwa piony działalności: oddziały taktycznie i oddziały terytorialne. Od roku 1943 powoływano Ludową Straż Bezpieczeństwa i współorganizowano Państwowy Korpus Bezpieczeństwa. Od roku 1942 z Batalionami Chłopskimi ściśle współpracował Ludowy Związek Kobiet. Ulepszano także strukturę organizacyjną, dostosowując ją do wymogów życia konspiracyjnego.

Początki Straży Chłopskiej/ Batalionów Chłopskich, były niezwykle trudne, brakowało kadry dowódczej, funduszy, broni. Ludowcy nie mieli tradycji działalności konspiracyjnej. Jak cień rzucało się na te trudności nieprzychylne stanowisko Związku Walki Zbrojnej/ Armii Krajowej, których dowództwo zaniepokojone intensywnym rozwojem BCh starało się storpedować zamierzenia ludowców.

Wszystkie trudności przezwyciężono. W 1941 r. liczebność BCh wynosiła około 12 tys., w połowie roku 1942 liczyły ponad 21 tys., a w 1943 r. osiągnęły imponującą liczbę 135 tys. Kiedy w lipcu 1944 r. Armia Radziecka zbliżała się do granic Polski, szeregi BCh osiągnęły stan 157 tys. żołnierzy.

Ta konspiracyjna armia dysponowała niewielką kadrą oficerską. Braki w kadrze dowódczej zaspokajano różnymi sposobami; m.in. w podchorążówkach wyszkolono ponad 250 elewów. Zorganizowano też kilkanaście szkół podoficerskich BCh. Wykorzystywano również możliwości szkolenia w innych organizacjach konspiracyjnych.

Nie lepiej było z uzbrojeniem. Większość broni pochodziła z pobojowisk września 1939 r. Broń ta niekiedy źle przechowywana i konserwowana zawodziła w walce. Uruchamiano więc tajne rusznikarnie, gdzie żołnierze BCh naprawiali, ale także produkowali broń. Żołnierze BCh przejęli w okresie okupacji około 20 pełnych zrzutów broni i amunicji, a także kilka niepełnych. Broń ta mimo protestów AK nie została jej przekazana. Do końca okupacji ludowcom brakowało uzbrojenia; przeciętnie jeden karabin przypadał na 11 żołnierzy BCh.

Broń ta znajdowała się głównie w tworzonych od 1942 r. Oddziałach Specjalnych i oddziałach partyzanckich; utworzono ich odpowiednio OS – 400 i OP – 70. Do najaktywniejszych i najliczniejszych należało Zgrupowanie Partyzanckie BCh „Ośki" (zorganizował je Jan Sońta „Ośka).

RUCH LUDOWY – WSPÓŁTWÓRCĄ POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO

Ruch ludowy był współtwórcą i jednym z głównych członów Polskiego Państwa Podziemnego. Od samego początku ludowcy zdobyli duże wpływy w emigracyjnym rządzie polskim we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii, podobnie jak i w jego delegaturach w okupywanym kraju. Świadectwem znaczenia ruchu ludowego było powierzenie teki premiera emigracyjnego rządu polskiego w Londynie Stanisławowi Mikołajczykowi oraz objęcie funkcji Delegata Rządu RP na Kraj – także przez ludowca – prof. Jana Piekałkiewicza.

Mikołajczyk był jednym z najaktywniejszych polityków polskiej emigracji we Francji, a następnie w Londynie. Po tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego 4 lipca 1943 r. wysunął się na czoło obozu londyńskiego. 14 lipca 1943 r. został premierem rządu RP. W latach II wojny światowej w ruchu ludowym urósł do rangi największego po Wincentym Witosie przywódcy. Jego autorytet w kraju był niekwestionowany.

W skład konspiracyjnego ruchu ludowego poza ludowcami związanymi przed wojną ze Stronnictwem Ludowym weszli wiciarze, działacze przedwojennego Związku Młodzieży Wiejskiej RP („Wici"), którzy na czas okupacji hitlerowskiej zrezygnowali z tworzenia odrębnych struktur organizacyjnych, a także niektórzy członkowie Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew".

Wysiłek organizacyjny ludowców był imponujący. Pod koniec okupacji konspiracyjne struktury Stronnictwa Ludowego „Roch" objęły 10 województw, 150 powiatów, 1000 gmin i przeszło 8 tys. gromad. W samych kierownictwach różnych szczebli prowadziło działalność około 50 tys. ludowców. SL „Roch" było najliczniejszą

Stanisław Mikołajczyk

„Bitwa pod Zaborecznem – studium" z cyklu „Powstanie Zamojskie – tryptyk" – autorzy Maciej Milewski, Andrzej Tryzno

i najbardziej rozbudowaną partią podziemia politycznego. O jego sile decydowało również masowe poparcie i udzielane mu pomocy przez mieszkańców wsi.

Działacze konspiracyjnego ruchu ludowego, a zwłaszcza żołnierze Batalionów Chłopskich wnieśli ogromny wkład w zakresie pomocy i opieki społecznej oraz samopomocy. W warunkach groźby zagłady biologicznej społeczeństwa polskiego ludowcy pomagali wszystkim zagrożonym przez okupanta – wysiedlonym z ziem włączonych do Rzeszy i z Zamojszczyzny, inteligencji, mieszkańcom Warszawy wypędzonym z miasta po upadku powstania, jeńcom prawie wszystkich narodowości oraz Żydom.

W pomocy Żydom brał udział konspiracyjny ruch ludowy, działacze Stronnictwa Ludowego „Roch", żołnierze Batalionów Chłopskich i członkinie Ludowego Związku Kobiet. Dzięki ich postawie i działaniom oraz pomocy, jakiej udzieliło Żydom środowisko wiejskie, ocalenie zawdzięcza kilkadziesiąt tysięcy osób.

Rusznikarnia z obwodu Miechów, 1943 r., w której żołnierze BCh „Żubr" i „Motyl" naprawiali uszkodzone karabiny i fuzje, dorabiali kolby i inne części broni

Lata okupacji hitlerowskiej stały się również sprawdzianem patriotyzmu i zdolności organizacyjnych młodego pokolenia polskiej wsi – wiciarzy. Działacze Związku Młodzieży Wiejskiej RP łączyli dwa atrybuty – żołnierza i działacza-polityka, przenosząc do organizacji konspiracyjnej wszystkie doświadczenia zdobyte w okresie międzywojennym. Walczyli z bronią w ręku, prowadzili działalność propagandowo-prasową, a także uczyli się na tajnych kursach.

Żołnierzami Batalionów Chłopskich były nierzadko całe rodziny, trzy pokolenia – dzieci, rodzice i dziadkowie. Wiejskie kobiety i dziewczęta zrzeszone w tajnych komórkach współdziałającego z Batalionami Chłopskimi Ludowego Związku Kobiet, pełniły odpowiedzialne funkcje łączniczek, sanitariuszek „Zielonego Krzyża" i kolporterek prasy podziemnej.

Koncepcja BCh walki z okupantem była realistyczna: nie formułując celów na wyrost, starała się dostosować formy walki do specyfiki życia w środowisku wiejskim i tak prowadzić działania, by jak najmniej narażać ludność na barbarzyńskie represje okupanta. Główną osią walki BCh było przeciwdziałanie eksterminacji biologicznej oraz eksploatacji gospodarczej wsi. Taki też cel miała również walka w obronie Zamojszczyzny. Bitwy pod Wojdą, Zaborecznem i Różą były pierwszymi na taką skalę wystąpieniami zbrojnymi chłopskiego ruchu oporu nie tylko w Polsce, ale i w okupowanej Europie, w których chłopi-żołnierze w regularnych otwartych bitwach bronili rodzinnej ziemi i podstaw egzystencji narodu.

Ludowcom nieobca była idea samoobrony i zbrojnego oporu. Dali temu wyraz na przełomie 1942 i 1943 r. w Powstaniu Zamojskim, broniąc ziemi i biologicznego istnienia narodu polskiego. To opór chłopów i ludowców zniweczył realizację niemieckiego General Plan Ost. W nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. rozpoczęła się na tym terenie wielka akcja wysiedleńczo-eksterminacyjna. Rozmiar akcji oraz taktyka działania okupanta były zjawiskiem szokującym dla całego społeczeństwa, a szczególnie dla ruchu ludowego. Boleśnie uderzał okupant w jego bazę społeczną, nie

Jan Piekałkiewicz – z ramienia SL „Roch" od 1941 r. zastępca delegata, od sierpnia 1942 r. do 19 lutego 1943 r. Delegat Rządu. RP na Kraj

pozostawiając cienia złudzeń co do swych celów. Jedyną metodą postępowania, słuszną w ocenie terenu i Komendy Głównej BCh, było aktywne przeciwdziałanie. Uważano, iż każde przyspieszenie akcji, za cenę nawet znacznych strat, będzie korzystniejsze niż zwlekanie. Stanowisko takie zostało zaakceptowane przez CKRL.

Rozwinięta koncepcja przeciwstawienia się okupantowi została zawarta w piśmie CKRL i Komendy Głównej BCh do Delegatury ze stycznia 1943 r. Na podstawie doświadczeń zamojskich opracowano projekt samoobrony ludności polskiej. Wydarzenia zamojskie spowodowały przełom w kształtowaniu koncepcji walki BCh. Miały też znaczny wpływ na koncepcje innych organizacji ruchu oporu, zmieniając dotychczasowy sposób myślenia i działania. Doświadczenia Zamojszczyzny były szeroko rozpowszechniane w rozkazach i prasie SL „Roch" na cały kraj.

Stosunek kierownictwa Armii Krajowej do akcji zamojskiej BCh nacechowany był niechęcią. Jej główne źródło znajdowało się w sposobie podejścia do problemu podjęcia walki i metod jej prowadzenia. AK uważała, że działalność zbrojna jest wyłączną domeną wojska, więc złamanie monopolu na czyn zbrojny nie zostało zaakceptowane, ale poddane krytyce jako „podburzanie terenu". Wkrótce jednak AK również przystąpiła do walki dywersyjnej na Zamojszczyźnie, jednocześnie ciągle oskarżając BCh o chęć rozpętania wojny partyzanckiej.

Walki rozpoczęły się na terenie ogarniętym stanem wrzenia i przerodziły się w lokalną żywiołową wojnę partyzancką. Na przełomie grudnia 1942 r. i stycznia 1943 r. między Warszawą i Londynem ożywiła się korespondencja dotycząca oceny wydarzeń zamojskich. Dowództwo AK przekazało odrębną informację, której celem było uzyskanie poparcia rządu dla własnego stanowiska. Efektem tych zabiegów było przemówienie radiowe Mikołajczyka z 8 stycznia 1943 r., w którym nawoływał: „Nie dajcie się sprowokować. Nie dajcie sobie przez Niemców narzucić taktyki. Nie dajcie im wywołać zrywu narodowego, by utopić go w morzu krwi". Następnie Delegatura i Komenda Główna AK otrzymały zalecenie, aby powstrzymać kontrakcję. Prawdopodobnie po tym wystąpieniu Mikołajczyka ludowcy przesłali własną ocenę sytuacji na Zamojszczyźnie, gdyż już 12 stycznia 1943 r. żądał on od AK dodatkowych wyjaśnień.

WALKA PARTYZANCKA BCH – NAJLEPSZĄ FORMĄ SAMOOBRONY LUDNOŚCI POLSKIEJ

Niezależnie od opinii rządu i krajowych ośrodków kierowniczych Bataliony Chłopskie nadal traktowały otwartą walkę partyzancką jako najlepszą formę samoobrony ludności polskiej. Dano temu wyraz w noworocznym rozkazie Komendy Głównej BCh. W styczniu 1943 r. rozwój sytuacji na Zamojszczyźnie znacznie wyprzedził ramy działania nakreślone dla ogniw terenowych przez Komendę Główną. Komendant obwodu BCh Tomaszów Lubelski, mjr Franciszek Bartłomowicz, 3 stycznia 1943 r. ogłosił stan wojenny na terenie kilku gmin powiatu, a w pozostałych zarządził pogotowie bojowe.

W styczniu 1943 r. załamała się koncepcja AK, zmierzająca do lokalizacji konfliktu i nadania mu form działań dywersyjnych.

W dniu 1 lutego 1943 r. cztery kompanie BCh stoczyły bitwę pod Zaborecznem. Rozwój walk nastąpił po niej w sposób lawinowy. Natężenie działań było zaskoczeniem nie tylko dla okupanta, ale i dla poszczególnych formacji ruchu oporu. Pod wpływem krytyki AK i zaleceń rządu Komenda Główna BCh postanowiła ograniczyć zasięg walk. Decyzje o tyle były słuszne, iż należało się jak najszybciej zająć pomocą dla ludności wysiedlonej.

W tradycji walk BCh z okupantem niemieckim Powstanie Zamojskie to nie tylko chlubna karta oręża. To wydarzenie niesprowadzające się jedynie do bitew, staczanych przez polski ruch oporu między 1 i 12 lutego 1943 r. Był to nade wszystko przejaw najwyższego patriotyzmu, poświęcenia i bohaterstwa żołnierzy BCh. Oni jako pierwsi na tak szeroką skalę wystąpili w obronie ojczystej ziemi i jej mieszkańców.

Postawa bechowców miała wpływ na aktywizację całego ruchu oporu w regionie lubelskim oraz na innych terenach Generalnego Gubernatorstwa. Obalała mity tworzone na użytek komunistycznej propagandy, głoszące, że jedynie Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa odgrywały inspiratorską rolę w walce zbrojnej z okupantem. Podważa także tezę historyków Armii Krajowej, którzy, zapominając o Powstaniu Zamojskim, twierdzą, że główny, jeśli nie jedyny, wpływ na koncepcję walki z okupantem miało utworzenie Związku Odwetu i Kedywu oraz rozpoczęcie akcji dywersyjnej „Wieniec".

Konspiracyjny ruch ludowy był swoistym fenomenem jedności działania partii politycznej Stronnictwa Ludowego „Roch", jego organizacji zbrojnej Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet. W roku 1943 ogólnokrajowa struktura organizacyjna

Pociąg amunicyjny pod Krasnobrodem wysadzony przez OP BCh Stanisława Basaja „Rysia"

konspiracyjnego ruchu ludowego obejmowała swoim zasięgiem 10 województw II Rzeczypospolitej. Z wrogiem walczyło ponad 100 tys. żołnierzy BCh. W 1944 r. przed wybuchem Powstania Warszawskiego zaprzysiężonych było 157 tys. żołnierzy BCh, 60 tys. SL „Roch", 20 tys. członkiń LZK. Ruch ludowy cieszył się szerokim poparciem wsi i miał liczną rzeszę sympatyków.

Ambicją ludowców było wywieranie wpływu nie tylko na aktualną sytuację zarówno w kraju, jak i na emigracji, ale przede wszystkim stworzenie wizji Polski wolnej, suwerennej i demokratycznej i urzeczywistnienia jej po wojnie. Ludowcy przeciwstawiali się wszystkim skrajnym wizjom Polski – prawicowej i lewicowej. Starali się w konspiracji urzeczywistniać w praktyce idee demokratyczne państwa podziemnego i ludowego charakteru armii podziemnej.

Stanisław Mikołajczyk nie tylko zrozumiał logikę wysiłku zbrojnego BCh na Zamojszczyźnie, ale w sposób szczególny doceniał działalność podziemnego ruchu oporu i tworzenie jednolitej armii podziemnej. Stąd też jego starania, jako premiera rządu, aby armia ta została dozbrojona i dobrze wyposażona. Mikołajczyk wzorował się na brytyjskim modelu prowadzenia wojny przez premiera gabinetu wojennego, a nie przez Naczelnego Wodza.

Bataliony Chłopskie prowadziły w zasadzie wszechstronną walkę z okupantem. Główny jednak ciężar uderzeń BCh skierowany był przeciwko ekonomice okupanta. Jak wykazały badania prof. Czesława Łuczaka, miało to bardzo istotne znaczenie dla przyspieszenia zwycięstwa nad faszyzmem. Z ok. sześciu tysięcy akcji przeprowadzonych przez Bataliony Chłopskie w latach 1939--1945 na podkreślenie zasługuje stoczonych 830 bitew i potyczek, 230 akcji sabotażowo-dywersyjnych na szlakach kolejowych, 1600 ataków na niemiecką administrację i policję, 1600 zniszczeń zakładów pracujących na rzecz okupanta, 1800 „perswazji" za niewłaściwe zachowanie i współpracę z okupantem. Zestawienia te nie oddają wysiłku tysięcy bezimiennych bohaterów – szeregowych żołnierzy BCh.

Oddział partyzancki BCh w rocznicę 3 maja 1944 r. w lesie kotlickim, pow. Tomaszów Lubelski

Apel Zgrupowania „Ośki", obwód Stopnica

ŻOŁNIERZE BCH WALCZYLI I PROWADZILI TAJNE NAUCZANIE

Walka w latach 1939-1945 toczyła się na różnych frontach życia podziemnego. Działalność BCh miała szerszy aspekt – powodowała większą aktywność wsi, podbudowywała ją moralnie i psychicznie. Bechowcy byli wydawcami i kolporterami blisko 160 tytułów prasy konspiracyjnej, centralnej i terenowej. Prasa była ważnym instrumentem oddziaływania ideowopolitycznego, krzepiła też na duchu, dodawała otuchy do walki i umacniała rolę przetrwania biologicznego narodu.

Żołnierze BCh nie tylko walczyli, lecz także prowadzili tajne nauczanie i sami uczyli się na tajnych kompletach. W środowisku ludowym bardzo aktywnie rozwinął się ruch samokształceniowy. Zajęcia prowadzono na tajnych uniwersytetach ludowych. Szczególne osiągnięcia w tej dziedzinie miał Ludowy Związek Kobiet.

Kobiety wiejskie od samego początku okupacji współpracowały czynnie w organizowaniu ogniw ruchu oporu. W roku 1942, wychodząc naprzeciw dążeniu działaczek ludowych, do rozwinięcia aktywniejszej pracy w środowisku wiejskim powołano Ludowy Związek Kobiet. Działał on na zasadach autonomicznych. Głównymi kierunkami działalności była: praca kulturalno-oświatowa i ideowo-wychowawcza; obsługiwanie sieci łączności i kolportażu, opieka i pomoc rodzinom pomordowanych i więzionych przez okupanta. W roku 1944 w ramach LZK powstał wydział sanitarny – „Zielony Krzyż", organizujący fachową pomoc medyczną dla walczących oddziałów BCh. Na 20 tysięcy członkiń LZK wyszkolono 8 tys. sanitariuszek. Umiejętności opatrywania rannych, pomoc w różnych tragicznych wypadkach podbudowywały autorytet działaczek ruchu ludowego w środowisku wiejskim.

Pisząc o historii Batalionów Chłopskich, trudno pominąć istotne wydarzenie, które w poważny sposób zaważyło na działalności zbrojnej konspiracji ludowców. Była to niewątpliwie akcja scaleniowa AK z BCh, prowadzona w myśl hasła „zgody" i konsolidacji Polskiego Państwa Podziemnego do ostatniej „rozprawy" z okupantem. Mimo podpisania w maju 1943 roku przez SL „Roch"

Apel żołnierzy BCh przed ujawnieniem, Wyszatyce, pow. Przemyśl, 13 lipca 1945 r.

umowy o scaleniu akcja ta nie została przeprowadzona do końca. Ludowcy odczytywali scalenie jako pozbawienie ich własnej siły zbrojnej. Do AK wcielono około 50 tysięcy żołnierzy BCh. Akcja scaleniowa doprowadziła do szeregu napięć i tarć w szeregach organizacji.

Po scaleniu żołnierze i dowódcy Batalionów Chłopskich odegrali doniosłą rolę w strukturach Armii Krajowej. Franciszek Kamiński pod koniec wojny był szefem sztabu Komendy Głównej AK.

Podsumowując, żołnierze BCh stanowili 1/3 stanu podziemnej armii ruchu oporu. Na 30 tysięcy akcji przeprowadzonych przez polski ruch oporu 19 proc. wykonali bechowcy. Przodowali oni w takich formach walki, jak zwalczanie aparatu administracyjno-policyjnego i sabotaż gospodarczy. W ogólnej liczbie działań bojowych przewyższali dwukrotnie GL-AL, lecz ustępowali Armii Krajowej. Wysiłek zbrojny BCh był wprost proporcjonalny do liczby uzbrojonych żołnierzy BCh. Można się zastanowić, czy BCh wykorzystały maksymalnie zmobilizowane siły. Porównując liczebność i uzbrojenie innych ugrupowań ruchu oporu, odpowiedź może być tylko pozytywna.

Po wojnie, mimo że większość ludowców-żołnierzy BCh próbowała czynnie włączyć się do życia społecznego, gospodarczego

Defilada żołnierzy BCh przed ujawnieniem, Wyszatyce, pow. Przemyśl, 13 lipca 1945 r.

Tytuły prasy konspiracyjnej

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Żołnierzy Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet w Warszawie, 8 października 2019 r.

i politycznego, ogromna nieufność ludowców do nowej władzy, wynikająca z zaistniałej sytuacji politycznej, spowodowała, że proces ujawniania struktur konspiracyjnego ruchu ludowego przebiegał z ogromnymi oporami.

Po ujawnieniu się kilka tysięcy żołnierzy BCh – członków Polskiego Stronnictwa Ludowego nadal było szykanowanych i represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. W Polsce Ludowej, o którą walczyli i za którą przelewali krew, brakowało dla nich pracy, chleba i wolności. Traktowano ich jako politycznych wrogów, których należy bezwzględnie zniszczyć, a o ich chwalebnej działalności zapomnieć.

W systemie komunistycznym przez kolejne półwiecze jego panowania w Polsce przeszłość historyczna mogła być poznawana wyłącznie przez pryzmat marksizmu i zgodnie z interesami politycznymi partii rządzącej – PPR, a potem PZPR. Stąd w dziedzinie poznania historycznego toczyła się nieustanna walka, wypowiedziana niezależnej myśli ludowców i historycznej prawdzie o ich dokonaniach. Walka ta prowadzona była bezwzględnie poprzez swoistą politykę personalną w środowiskach naukowych wyższych uczelni, osławioną cenzurę, we wszelkich publikacjach, narzucającą według własnego doboru tematy, fakty i ich interpretację.

Władze PRL przez dziesięciolecia nakłaniały historyków do takiego ujmowania dziejów polskiego ruchu oporu w latach okupacji hitlerowskiej, z którego wynikałoby, jakoby Bataliony Chłopskie przestały istnieć już w czasie wojny, rozczłonkowane przez Armię Krajową oraz Armię Ludową, a tym samym zatraciły swą samodzielność i tożsamość ideową. Historia odparła te zarzuty, jako kłamliwe i bezpodstawne.

Powstanie Zamojskie – obrona przed wysiedleniami

Zamojszczyzna urosła do symbolu walki chłopów polskich o ziemię i niepodległość. Zbrojne wystąpienia Batalionów Chłopskich w latach 1942 i 1943 były wydarzeniem bez precedensu w walce narodów Europy z niemieckim faszyzmem, pierwszą próbą sił ruchu oporu w otwartej walce z wrogiem.

Wysiedlanie chłopów na Zamojszczyźnie

Wysiedlenia w południowej części regionu lubelskiego stanowiły wstępną realizację generalnych założeń polityki III Rzeszy wobec Europy Wschodniej przedstawionych w Generalnym Planie Wschodnim (Generalplan Ost), opracowanym przez kierownictwo NSDAP i rząd niemiecki już na początku 1941 r. Ów dokument gigantycznej zbrodni przewidywał zniemczenie wielkich obszarów wschodniej części Europy, polegające na osiedleniu tam Niemców po usunięciu miejscowej ludności. Akcja ta miała objąć około 50 milionów Słowian, w tym 20-24 miliony Polaków.

Pierwszym obszarem wysiedleńczym stała się Zamojszczyzna. Akcji wysiedleń towarzyszyła w skali niespotykanej w dziejach całej Europy eksterminacja bezpośrednia, zmierzająca do biologicznego wyniszczenia miejscowej ludności.

O godz. 3 w nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. oddziały SS i policji niemieckiej obstawiły wsie gminy Skierbieszów – Skierbieszów, Lipina Nowa, Suchodębie, Sady i Zawadów. Mieszkańców budzono ze snu, nakazano im opuszczenie gospodarstw w ciągu jednej godziny. Wolno było zabrać tylko niewielki ręczny bagaż. Nic z inwentarza. Strzelano do próbujących ukryć się, także do chorych. W dni następne wysiedlono tym samym sposobem wsie gminy Wysokie, potem gminy Stary Zamość i inne.

Wysiedlonych wieziono lub pędzono do Zamościa, gdzie odbierano im resztki dobytku i dzielono na trzy grupy: dzieci do 3 lat, zdolni do pracy oraz starcy. Oddzielone od rodziców dzieci wywożono całymi transportami w towarowych wagonach do różnych powiatów Generalnego Gubernatorstwa i do Niemiec, zdolnych do pracy – do niewolniczej pracy w Rzeszy, starców – za Bug.

Tak zaczęło się masowe wysiedlanie w powiatach zamojskim, tomaszowskim i hrubieszowskim. Przerażeni ludzie zaczęli bronić się ucieczką, kryli się po lasach i w sąsiednich powiatach. Niemcy

Na pomoc wysiedlanej ludności

kolejno zajmowali coraz bardziej wyludnione wsie. Zaczęły się pacyfikacje. Pierwszą na większą skalę było wymordowanie 11 grudnia 1942 r. 165 mieszkańców wsi Kitowo. Ludzi zabijano w mieszkaniach. Potem wszystkich, którzy nie zdołali się ukryć, spędzono na plac i rozstrzelano seriami z karabinów maszynowych.

Potem przyszły następne wysiedlenia i pacyfikacje. Od 27 listopada do 31 grudnia Niemcy wysiedlili 62 wsie, z tego 47 w powiecie zamojskim i 15 w tomaszowskim. Uwięzili lub wymordowali około 27 tysięcy ludzi. Reszta mieszkańców zamojskich wsi szukała ocalenia w lesie. Postanowiono bronić się. Zaczęły powstawać oddziały mścicieli.

BITWA POD WOJDĄ

Komenda miejscowego obwodu Batalionów Chłopskich zaalarmowała Centralę. Do Zamościa przyjechał komendant główny BCh – Franciszek Kamiński. W połowie grudnia na naradzie z komendantami obwodów południowej Lubelszczyzny postanowiono natychmiast wydobywać broń z ukrycia i stawić zbrojny opór. Zapadła decyzja koncentracji Oddziałów Specjalnych. Do kierowania akcją przyjechał z Warszawy oficer dywersji, szef Oddziałów Specjalnych Komendy Głównej BCh por. Jerzy Mara-Meyer „Vis", „Filip".

Równocześnie z działaniami dywersyjnymi polegającymi na atakowaniu zasiedlanych wsi i starciach z kolonistami trwała wytężona praca związana z przygotowaniem do walki oddziałów partyzanckich. Po przybyciu w dniu 22 grudnia 1942 r. por. Jerzy Mara-Meyer „Vis" przekazał wytyczne Komendy Głównej BCh w sprawie organizowania samoobrony i powołania I Kompanii Kadrowej BCh. Na tej podstawie komendant obwodu tomaszowskiego mjr Franciszek Bartłomowicz „Grzmot" rozkazem nr 11 ogłosił stan wojenny na terenie gmin: Komarów, Kotlice, Krynice, Rachanie i Tarnawatka. Na pozostałym terenie obowiązywał stan pogotowia bojowego.

Wymieniony rozkaz zobowiązywał por. Roberta Aborowicza „Azję" do zorganizowania dwóch plutonów w sile 30 ludzi każdy i przekazania ich pod komendę por. „Visa". Plutony weszły w skład

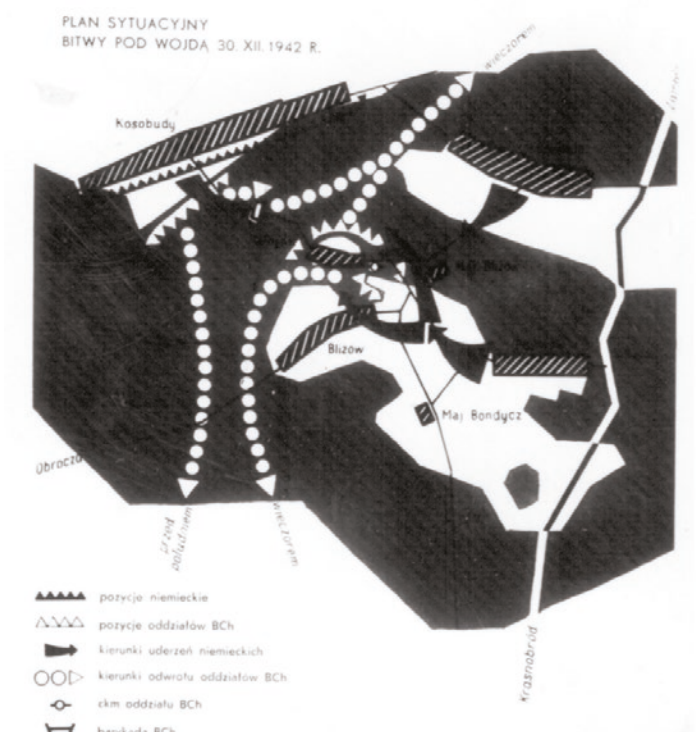

Plan sytuacyjny bitwy pod Wojdą, 30 grudnia 1942 r.

I Kadrowej Kompanii BCh. Pozostałe jednostki BCh organizowane były przez mjr. Franciszka Bartłomowicza do konfrontacji z niemieckim Batalionem Zmotoryzowanej Żandarmerii. Przewidywania Bartłomowicza sprawdziły się.

W dniu 30 grudnia 1942 r. na Zamojszczyźnie rozegrała się pierwsza w okupowanej Polsce otwarta bitwa z okupantem i za-

Uczestnicy walki pod Wojdą, od lewej Antoni Bojan „Grom", Andrzej Nadra „Wiatr"

Pomnik ku czci poległych pod Wojdą

Warta honorowa przy obelisku w Wojdzie podczas apelu poległych. 24 maja 1958 r.

razem pierwsza bitwa zbrojna oddziałów chłopskich. W lasach kosobudzkich pod Wojdą w powiecie zamojskim I Kompania Kadrowa BCh z obwodu tomaszowskiego i pluton BCh z obwodu zamojskiego w sile 130 żołnierzy dowodzonych przez por. Jerzego Mara-Meyera „Visa" razem z liczącym 37 osób radzieckim oddziałem partyzanckim kpt. Wasyla Wołodina stoczyły trwającą 6 godzin regularną walkę z batalionem żandarmerii, którym dowodził kpt. Biskady, liczącym 350 żołnierzy oraz ok. 100 kolonistów. Zostało zabitych 20 i rannych 30 Niemców. Poległo sześciu żołnierzy BCh, kilku odniosło rany, oddział radziecki stracił jednego partyzanta.

Echa zbrojnego powstania chłopów Zamojszczyzny szybko rozeszły się po całym kraju i za granicą. Zbrojnemu oddziałowi chłopskiemu, który pierwszy odważył się stawić czoło okupantowi, przyszły z pomocą inne. W nocy z 31 grudnia 1942 r. na 1 stycznia 1943 r., zgodnie z rozkazem komendanta głównego AK, oddziały Armii Krajowej przeprowadziły w sumie ok. 60 różnego rodzaju większych i mniejszych akcji dywersyjnych i sabotażowych – dywersje kolejowe, niszczenie urządzeń telekomunikacyjnych, likwidacje konfidentów.

Zbrojne oddziały, zwłaszcza BCh, rosły odtąd na Lubelszczyźnie z każdym dniem. Samoobrona wzmagała się.

ZABORECZNO – JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH BITEW BCH

Uroczyste złożenie do wspólnej mogiły żołnierzy BCh poległych pod Zaborecznem i Różą, 1946 r.

Do największej w rozmiarach i skutkach akcji odwetowej wobec nasiedlonych Niemców doszło 25 stycznia 1943 r. we wsi Cieszyn w pow. zamojskim. W akcji tej, którą dowodził oficer dywersji z AK por. Franciszek Krakiewicz „Góral", zginęło 160 nasiedleńców, a 60 odniosło rany. Wieś została spalona. Zdobyto broń i amunicję. W kompanii „Górala" sześciu partyzantów odniosło ranny, z których jeden zmarł.

Kilka dni później, 1 lutego 1943 r. miała miejsce jedna z największych bitew stoczonych przez Bataliony Chłopskie. Odbyła się w obronie wsi Zaboreczno w pow. tomaszowskim. Wzięły w niej udział cztery kompanie BCh z powiatu tomaszowskiego dowodzone przez komendanta obwodu mjr. Franciszka Bartłomowicza „Grzmota". Po stronie niemieckiej walczyły: I Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii, dwie kompanie Wehrmachtu oraz kilkuset kolonistów niemieckich pod dowództwem mjr. żandarmerii – Schwiegera. Bitwa trwała cały dzień i zakończyła się pełnym

W trzecią rocznicę bitwy pod Zaborecznem. Meldunek odbiera Franciszek Bartłomowicz „Grzmot", Krynice 3 luty 1946 r.

Krynice 1946 r. Obchody rocznicy bitwy pod Zaborecznem z udziałem komendanta głównego Batalionów Chłopskich Franciszka Kamińskiego

sukcesem żołnierzy BCh. Niemcy stracili 103 zabitych i kilkudziesięciu rannych, obrońcy Zamojszczyzny – sześciu zabitych i trzech rannych. Bitwa ta otworzyła cykl ciężkich walk, które trwały do 12 lutego 1943 r. i zostały nazwane przez Niemców „Powstaniem Zamojskim".

Po bitwie pod Zaborecznem Niemcy rozpoczęli przygotowania do tzw. akcji specjalnej (Sonderaktion). Podjęli pościg za wycofującymi się z pola walki kompaniami BCh. 2 lutego 1943 r. zaatakowali niespodziewanie stacjonującą w Róży po bitwie pod Zaborecznem V Kompanię BCh i zorganizowany tam punkt sanitarny. V Kompania w walce przebiła się z okrążenia. Nie zdołano jednak ewakuować punktu sanitarnego z nieliczną ochroną. Partyzanci BCh stawiali bohaterski opór. Niemcy podpalili wieś. Śmiercią bohaterów polegli w walce: por. Włodzimierz Bironț, Czesław Bironț, Jan Kostrubiec, Franiciszek Kostrubiec, Genowefa Kołodziej. Ranni zostali: Paulina Czuwara i Julian Łopuszyński.

Wsparte samochodami pancernymi zmotoryzowane oddziały niemieckie zamierzały zniszczyć ruch oporu na terenie gminy Krasnobród i Józefów. W tej sytuacji miejscowe załogi BCh i AK wyszły z konspiracji, zaciągnęły warty i szykowały się do walki. Już 3 lutego komendant obwodu biłgorajskiego BCh „Orzeł" wysłał na pomoc walczącym w powiecie tomaszowskim oddziały w liczbie około 200 ludzi. Komendant józefowskiego rejonu AK por. „Wir" zarządził stan wojenny i dotychczasowe plutony powiększył do czterech kompanii. Od 4 do 10 lutego 1943 r. trwała koncentracja oddziałów partyzanckich i liczne potyczki z okupantem.

Uczestnicy walk pod Wojdą i Zaborecznem, sierpień 1957 r.

W dniu 4 lutego 1943 r. rozpoczął się bój spotkaniowy na zachodnim skraju wsi Długi Kąt. W trwającej około czterech godzin bitwie kompania AK „Kuby" straciła 14 żołnierzy i tyluż było rannych. Straty niemieckie oszacowano na około 25 zabitych (w tym jeden oficer) i tyle samo rannych. Ponadto Niemcy mieli uszkodzony samochód pancerny i dwa samochody ciężarowe.

Następnego dnia, 5 lutego 1943 r. rozgorzała bitwa pod Lasowcami. Stacjonujący tam od kilku dni oddział AK por. „Podlaskiego" – Piotra Złomońca składający się z trzech plutonów został napadnięty z zaskoczenia przez zmotoryzowaną kompanię Niemców. Wywiązała się nierówna walka z przeważającymi siłami wroga, w której poległo 33 żołnierzy AK oraz kilkunastu Niemców. Hitlerowcy rozstrzelali dziewięciu mieszkańców wsi, osiedle Lasowce zostało doszczętnie spalone.

W dniach 10-12 lutego 1943 r. otwarte walki zostały przerwane. Żołnierze z walczących kompanii BCh i AK powrócili do swoich gospodarstw.

Niemcy przerwali wysiedlanie powiatu zamojskiego i przenieśli akcję do sąsiednich gmin powiatu hrubieszowskiego. Tu w ciągu stycznia i lutego wysiedlili 54 wsie, ale akcję musieli przerwać. Ich wielki plan załamywał się.

„WEHRWOLF"

Wzmagający się opór paraliżował niemieckie plany kolonizacyjne Zamojszczyzny. Kilka tysięcy rodzin volksdeutschów, których ściągnięto z różnych krajów Europy, oczekiwało od kilku miesięcy w obozie przejściowym w Łodzi na obiecane gospodarstwa. Powstanie Zamojskie postawiło dalszą kolonizację Zamojszczyzny pod znakiem zapytania.

Plan nowej operacji o kryptonimie „Wehrwolf" przygotował dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim gen. Odilo Globocnik, który w latach 1942-1943 nadzorował realizację Generalnego Planu Wschód. Do jej przeprowadzenia wydzielono trzy dywizje SS (w tym zbrodnicze formacje SS-Galizien) oraz oddziały Schutzpolizei w sile ok. 30 tys. ludzi.

Pierwszy etap operacji, przeprowadzony z wyjątkową brutalnością, rozpoczęto 15 czerwca 1943 r. Jednostki policji i wojska przy wsparciu lotnictwa i artylerii przeczesywały dniem i nocą lasy oraz wsie, ujętą ludność spędzano i wysyłano do obozów lub mordowano na miejscu, palono zabudowania, grabiono majątek ruchomy.

W czerwcu i lipcu Niemcy spacyfikowali i wysiedlili 171 wsi w Biłgorajskiem, Tomaszowskiem, Zamojskiem i Hrubieszowskiem, zamieszkanych przez 60 tys. osób; zamordowano 938 osób, a 36 tys. wywieziono do obozów. Był to jeden z najtragiczniejszych okresów w dziejach okupacyjnych Zamojszczyzny. Polskie oddziały, które straciły 50 proc. stanu, nie zaprzestały jednakże działalności. Niepowodzenia na wschodnim froncie załamały ostatecznie Generalny Plan Wschodni.

BILANS WALK

Niemcy wysiedlili 297 wsi i około 110 tys. ludzi, w tym ponad 30 tys. dzieci, które spotkał najbardziej okrutny los. Najwięcej ucierpiał powiat zamojski, z którego z 84 wsi i miasta Szczebrze-

szyna wysiedlono 40 tys. ludzi. Tu też miało miejsce najwięcej pacyfikacji, w wyniku których zginęło około 15 tys. ludzi, głównie mieszkańców wsi.

Żołnierze Batalionów Chłopskich stoczyli około 400 walk w obronie wysiedlanej ludności Zamojszczyzny. Poległo 3294 żołnierzy BCh.

Zamojszczyzna urosła do symbolu walki chłopów polskich o ziemię i niepodległość. Zbrojne wystąpienie Batalionów Chłopskich było wydarzeniem bez precedensu w walce narodów Europy z niemieckim faszyzmem, próbą sił ruchu oporu w otwartej walce. Zwycięstwo pod Zaborecznem stanowiło punkt zwrotny w obronie tej ziemi.

Po wojnie na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie zawieszono tablicę „Wojda 30 XII 1942 – Zaboreczno 1 II 1943". Żołnierze Batalionów Chłopskich, ludowcy, chłopi byli z tego bardzo dumni. Po roku 1989 Grób Nieznanego Żołnierza – w myśl nowej polityki historycznej – „zdekomunizowano". Tablica upamiętniająca chłopski czyn w walce z okupantem zniknęła i już nie powróciła. Taka jest zapłata III RP za krew i ofiary poniesione w walce żołnierzy Batalionów Chłopskich o niepodległość.

Podobnie organizatorzy i dowódcy Powstania Zamojskiego z legendarnym mjr. Franciszkiem Bartłomowiczem zostali pozbawieni chwały i wdzięczności za męstwo i znakomite dowodzenie. Już w czasie wojny pojawiła się zazdrość tych, którzy chłopom próbowali zabrać prawo do walki o niepodległość.

Byli żołnierze BCh na spotkaniu pod Wojdą 24 maja 1958 r. Klęczą od lewej: Bohun, Zimny. Stoją od lewej: Marcin Olechowski, Jan Bojan, Andrzej Nadra, Antoni Nadra

Tablica ku czci dzieci zamojskich w Kolegiacie Zamojskiej

BOHATEROWIE ZAMOJSZCZYZNY

JERZY MARA-MEYER, podczas okupacji J. Miller, pseudonim „Filip", „Vis"; urodzony 16 sierpnia 1919 r. w Brześciu n. Bugiem, zmarł 27 maja 1943 r. w Warszawie.

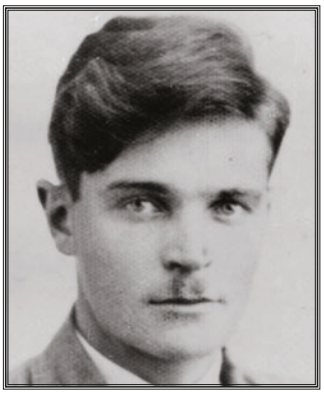

ROBERT ABOROWICZ, pseudonim „Czesław Skarżyński", „Azja"; urodzony 18 czerwca 1918 r. w Barnaule (obecnie ZSRR), zmarł 3 lutego 1943 r. w leśniczówce Ulów w powiecie Tomaszów Lubelski.

FRANCISZEK BARTŁOMOWICZ, pseudonim „Siwy", „Grzmot"; urodzony w rodzinie chłopskiej 16 sierpnia 1891 r. w Rawie Ruskiej, zmarł 9 września 1964 r. w Tomaszowie Lubelskim.

WŁADYSŁAW WYŁUPEK, pseudonim „Ognisty", „Warta", „Janusz"; urodzony w rodzinie chłopskiej 19 czerwca 1917 r. w Sąsiadce w powiecie Zamość, zmarł 30 maja 2013 r. w Warszawie.

Walki i potyczki partyzanckie na Mazowszu

Głównym celem działalności bojowej BCh na Mazowszu była obrona wsi i dlatego też najszerzej rozwinęły się takie formy działalności zbrojnej, jak sabotaż gospodarczy, walka z aparatem administracyjno-policyjnym okupanta oraz akcje wychowawcze; formy te decydowały o wielkości wkładu BCh w walkę wyzwoleńczą regionu.

W największym stopniu działania prowadzono w powiatach Garwolin i Rawa Mazowiecka. Garwolińskie było pod tym względem terenem wyjątkowo aktywnym, jak na warunki Mazowsza, ponieważ istniały tu większe kompleksy leśne (chociaż stopień zalesienia był podobny do innych powiatów), a także silnie rozbudowana struktura bojowa BCh. Większe akcje podejmowały tu również niektóre oddziały specjalne.

Tadeusz Golka „Stefan”

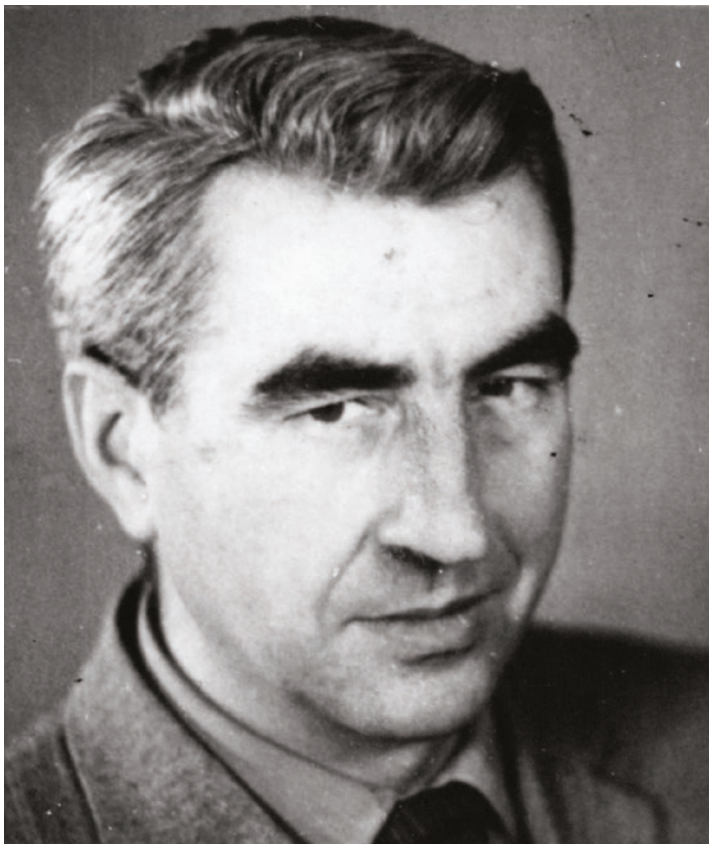

Zygmunt Golański „Boruta”

Oddziały BCh na Mazowszu wykonały ogółem 881 akcji, w tym: walk i potyczek partyzanckich – 22, walk z eksploatacją gospodarczą wsi – 264, walk z aparatem administracyjno-policyjnym okupanta – 311, dywersji kolejowych – 5, wystąpień w obronie aresztowanych – 8 oraz akcji wychowawczych – 271.

Oddział Partyzancki BCh „Wilka” – „Boruty”, zwany Leśnym Oddziałem Specjalnym (LOS) z obw. Garwolin – został zorganizowany w drugiej połowie grudnia 1943 r. decyzją Komendy Obwodu BCh, dowodzony początkowo przez Józefa Zawadzkiego „Wilka”, w maju i czerwcu 1944 r. – przez Zygmunta Golańskiego „Borutę”. Zalążek oddziału stanowiło 12 żołnierzy BCh z Sobolewa i okolicy; w połowie stycznia 1944 r. do oddziału włączono grupę żołnierzy BCh z okolic Wyk. W maju 1944 r. w skład komendy oddziału

Szkolenie strzeleckie w Szkole Podchorążych BCh z obwodu Garwolin, 1944 r.

wchodzili: Józef Zawadzki „Wilk" (zastępca dowódcy), Jan Nagadowski „Dusza" (kierownik polityczno-wychowawczy), Bohdan Kiełczyński „Antoni Padewski" (instruktor oświatowy), Mieczysław Krawczyk i Filip Dominik (służba sanitarna); w tym okresie oddział liczył ok. 100 żołnierzy zorganizowanych w 3 plutonach i 1 drużynie szturmowej, którymi dowodzili Stanisław Gromuł „Góra" (1. pluton), Stanisław Więckowski „Lizdejko" (2. pluton), Edward Latuszek „Idea" (3. pluton), Stanisław Filipek „Sobór" (drużyna szturmowa). Uzbrojenie oddziału: 1 ckm, 2 rkm, kb, pm, pistolety, granaty ręczne, materiały wybuchowe. Większość broni pochodziła z 1939 r.; część została zdobyta na wrogu, kilka sztuk pochodziło od AK ze zrzutów. W połowie czerwca 1944 r. dołączyło do oddziału 21 własowców, którzy zdezerterowali ze służby w wojsku niemieckim wraz z uzbrojeniem osobistym, 1 moździerzem, 2 rkm, 2 pm oraz zapasami amunicji i granatów. Od początku maja do 15 lipca 1944 r. głównym zadaniem oddziału była ochrona podchorążówki BCh i zaopatrywanie jej w żywność i sprzęt; teren działania stanowiły lasy w okolicach Kłoczowa, Ryk, Stężycy, Podłęża, Łaskarzewa, Sobolowa, Wilgi, Osiecka i Woli Rębkowskiej.

Oddział Partyzancki BCh „Boruty" z obw. Skierniewice – zorganizowany w drugiej połowie lipca 1944 r. na rozkaz Komendy Okręgu II BCh (warszawskiego) dowodzony przez Zygmunta Golańskiego „Borutę"; ponadto dowództwo oddziału stanowili: Tadeusz Golka „Stefan", Stefan Kuczkowski „Korzeń" i Hieronim Ligocki „Leszek"; oddział składał się z żołnierzy BCh ze wsi: Lipce, Wola Drzewiecka, Chlebów, Rowiska i Słupia, żołnierzy Oddziału Partyzanckiego BCh „Urbana" (Tadeusza Jaworskiego), 6 podchorążych z obwodu garwolińskiego, 3 oficerów radzieckich (Sergiej Soskow, Aleksiej Astachow i Andrej – nazwisko nieznane) i 7 szeregowych zbiegłych z niewoli niemieckiej – ogółem 54 ludzi uzbrojonych w 2 rkm, 2 pm, ok. 20 kb, broń krótką, granaty. Bazę oddziału stanowiły lasy w pobliżu Lipiec i okoliczne wsie.

Zygmunt Golański „Boruta" przemawia w Augustówce w 1957 r. na uroczystości odsłonięcia pamiątkowego głazu upamiętniającego żołnierzy BCh poległych 15 czerwca 1944 roku w potyczce z Niemcami w przysiółku Ocznia (wieś Augustówka), kiedy to zostali zaskoczeni przez niemiecką żandarmerię po przeprowadzeniu tego dnia kilku akcji w okolicy zakończonych sukcesem. W potyczce zginęło 3 partyzantów, a strona niemiecka straciła 8 zabitych żandarmów, kilkunastu rannych i ckm. Partyzantom udało się wycofać

Republika Pińczowska

W czasie II wojny światowej oddziały partyzanckie, w dużej mierze BCh, na krótko wyzwoliły spod niemieckiej okupacji ziemie powiatu pińczowskiego. Od 12 lipca do 12 sierpnia 1944 r. działała tam Republika Pińczowska, kawałek wolnej Polski w wojennej zawierusze.

Republika Pińczowska obejmowała obszar regionu pińczowskiego, rozciągała się na blisko 1000 km kw. liczącym obszarze od Pińczowa na północ, po Nowy Korczyn na wschodzie, Koszyce i Brzesko Nowe na południu, po Proszowice i Góry Miechowskie na zachodzie i dalej przez Lasy Sancygniowskie z powrotem do Pińczowa.

Na tym obszarze znalazły się miejscowości: Pińczów, Skalbmierz, Książ Wielki, Brzesko Nowe, Działoszyce, Janowice, Kazimiera Wielka, Koszyce, Nowy Korczyn, Proszowice, Sancygniów, Słaboszów i Wiślica.

Nie jest przypadkiem, że Republika Pińczowska powstała na ziemi pińczowskiej, mającej wspaniałe tradycje niepodległościowe. Jej drogi przemierzali kosynierzy Kościuszki i partyzanci Langiewicza, w latach 1842-1846 rozwijał swą konspiracyjną działalność ksiądz Piotr Ściegienny z Bilczy nad Nidą.

Na powstanie Republiki Pińczowskiej największy wpływ miały śmiałe wystąpienia zbrojne oddziałów i grup wypadowych AL (od jesieni 1942 r.), BCh (od wiosny 1943 r.) i AK (od jesieni 1943 r.).

Fenomen Republiki Pińczowskiej polegał na tym, że aby wyzwolić te ziemie połączyli siły wszyscy lokalni partyzanci, nie zwracając uwagi na to, jakie kto miał przekonania. Przeciwko Niemcom sprzymierzyły się Armia Krajowa, Armia Ludowa i Bataliony Chłopskie.

Pierwszymi akcjami partyzanckimi zmierzającymi do wyzwolenia powiatu pińczowskiego spod okupacji niemieckiej było rozbrojenie posterunków niemieckich w Racławicach,

Pomnik bohaterów Republiki Pińczowskiej u podnóża Góry Byczowskiej

a następnie w Nowym Korczynie i Działoszycach. Utrata tego obszaru przerywała Niemcom szlaki komunikacyjne z frontem wiślanym. 5 sierpnia stoczona została krwawa bitwa o Skalbmierz zdobyty przez ekspedycję niemiecką. W tym czasie miała też zwycięska potyczka oddziału AK „Grom" wspieranego przez oddziały BCh i AL, stoczona z oddziałem Wehrmachtu pod wsią Sielec. Oddział Specjalny BCh pod dowództwem Franciszka Kozery ps. „Karp" 26 lipca przeprowadził akcję na posterunek w Luborzycy. W Koszycach rozbroił załogę niemiecką, prowadzącą budowę lotniska.

10 kwietnia 1944 r. oddział BCh Piotra Pawliny dokonał ataku na więzienie w Pińczowie. Oddziały AL: Zygmunta Bieszczanina, Jana Trzaski, Antoniego Janczaka i oddział BCh Józefa Maślanki, już w czerwcu i lipcu kontrolowały rejon lasów chroberskich. Oddziały Zygmunta Bieszczanina i Józefa Maślanki dokonywały wypadów w okolice Staszowa (leżącego blisko frontu), niepokoiły i rozbijały kolumny wojskowe.

Około 20 lipca, gdy front oddalony był jeszcze od powiatu pińczowskiego o 100 km, poczucie zagrożenia Niemców było już tak duże, że zdecydowali się na ewakuację posterunków policji i urzędów. Fakt ten stał się bezpośrednim impulsem powszechnego wystąpienia zbrojnego członków ruchu oporu.

Republika Pińczowska był prawdziwym ewenementem. Polscy partyzanci wyparli Niemców z blisko 1000 kilometrów kwadratowych.

Na przełomie lipca I sierpnia 1944 r. tylko na Lubelszczyźnie i w Republice Pińczowskiej powiewały swobodnie biało-czerwone flagi, a ludność cieszyła się pełną wolnością. Urzędy, poczta, kolej przeszły w ręce partyzantów. W północnej części Republiki opanowanej w większości przez oddziały Armii Ludowej, powsta-

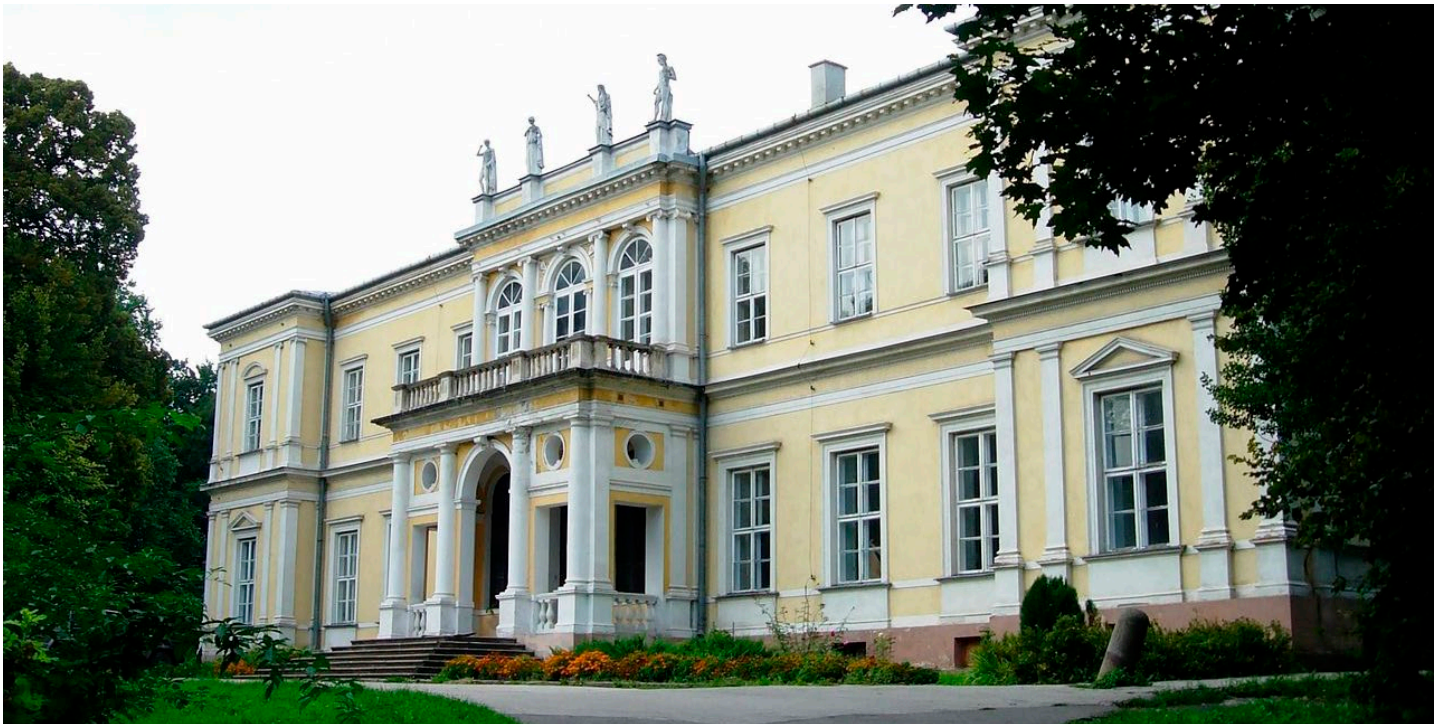

Pałac w Chrobrzu mieszczący w swoich salach m.in. Izbę Pamięci Republiki Pińczowskiej

ła Pińczowska Konspiracyjna Powiatowa Rada Narodowa na czele z Franciszkiem Kucybałą, komendantem Okręgu AL i zastępcą Piotrem Soją ze Stronnictwa Ludowego. Na południu, w Kazimierzy Wielskiej rozpoczął działalność Powiatowy Delegat Rządu.

Zjednoczeni partyzanci zdołali pokonać silniejszego przeciwnika i utrzymać przez kilka tygodni Republikę Pińczowską, bo najważniejsze dla nich było wyzwolenie Polski.

Ze względu na bliskość przyczółka baranowsko-sandomierskiego i frontu wschodniego Niemcy podjęli działania zaczepne zmierzające do jej likwidacji.

W wyniku koncentracji Wehrmachtu i braku możliwości połączenia z przyczółkami Armii Czerwonej, oddziały partyzanckie zostały zdemobilizowane i wróciły do konspiracji.

Dzisiaj, z perspektywy czasu można powiedzieć, że Republika Pińczowska była partyzancką wolną ojczyzną. I choć utrzymała się tylko przez niecały miesiąc, miała wielką siłę oddziaływania.

Walki o Republikę Pińczowską, rozpoczęte w okresie, kiedy wojska radzieckie znajdowały się o około 50-80 km od Wisły, miały duże znaczenie dla rozwoju ich działań, gdyż wprowadzały dezorganizację na bezpośrednim zapleczu nieprzyjaciela. Opanowanie i utrzymanie tego rejonu przez partyzantkę polską stanowiło szczególnie istotną pomoc dla 1. Frontu Ukraińskiego w okresie bezpośredniej walki o przyczółek sandomierski.

Tę chwalebną kartę polskiej historii upamiętniono w 1969 r. stawiając duży pomnik u podnóża Góry Byczowskiej. Na monumencie wymieniono dowódców partyzanckich, których zasługą było powstanie Republiki. Wśród nich znaleźli się zarówno żołnierze AK, jak i BCh oraz AL. Znajduje się tam także napis: „Partyzantom bohaterom tej ziemi. Partyzancka Republika Pińczowska 24 VII – 15 VIII 1944".

Medal „Za Zasługi dla Republiki Pińczowskiej"

Piotr Pawlina „Wolski"

Ludowy Związek Kobiet w walce o wolną Polskę

Wysoce patriotyczna i pełna oddania sprawie wolności kraju postawa ludowców wiciarzy i siewiarzy uzewnętrzniła się w okresie okupacji hitlerowskiej. To właśnie zaangażowanie kobiet w ruchu ludowym sprawiło, że po kampanii wrześniowej 1939 r. tworzyły się komórki konspiracyjnego ruchu ludowego. Wiciarki, siewiarki, członkinie SL przystąpiły na równi z mężczyznami do działalności niepodległościowej. Ich rola uwidoczniła się szczególnie przy powoływaniu konspiracyjnego SL „Roch" i organizacji zbrojnej ruchu ludowego – Batalionów Chłopskich. Kobiety kierowały w nich nie tylko wydziałami łączności i kolportażu, ale także organizowały zaplecze do walki zbrojnej. To właśnie Helena Brodowska, Maria Maniakówna, Anna Chorążyna, Maria Szczawińska, Hanna Ciekotowa, Józefa Kotnis, Zofia Solarzowa i wiele, wiele innych współdecydowały o sukcesach ludowego podziemia.

Niezwykłym osiągnięciem kobiet wiejskich było powołanie Ludowego Związku Kobiet i „Zielonego Krzyża" – organizacji samodzielnej, ale będącej autonomiczną częścią konspiracyjnego ruchu ludowego. W LZK łącznie z sanitariuszkami ZK działało i walczyło 20 tys. kobiet. Była to jedna z najliczniejszych organizacji, której charakterystykę w 1944 r. w raporcie dla władz w Londynie przedstawił kurier polityczny – Tadeusz Chciuk „Celt":

„To najlepsza organizacja kobieca w Polsce Podziemnej – pisał. – Ofiarność, uczciwość, inteligencja, niezmordowana praca i umiejętność w dochodzeniu do niej to cechy, które obserwowałem u kierow-

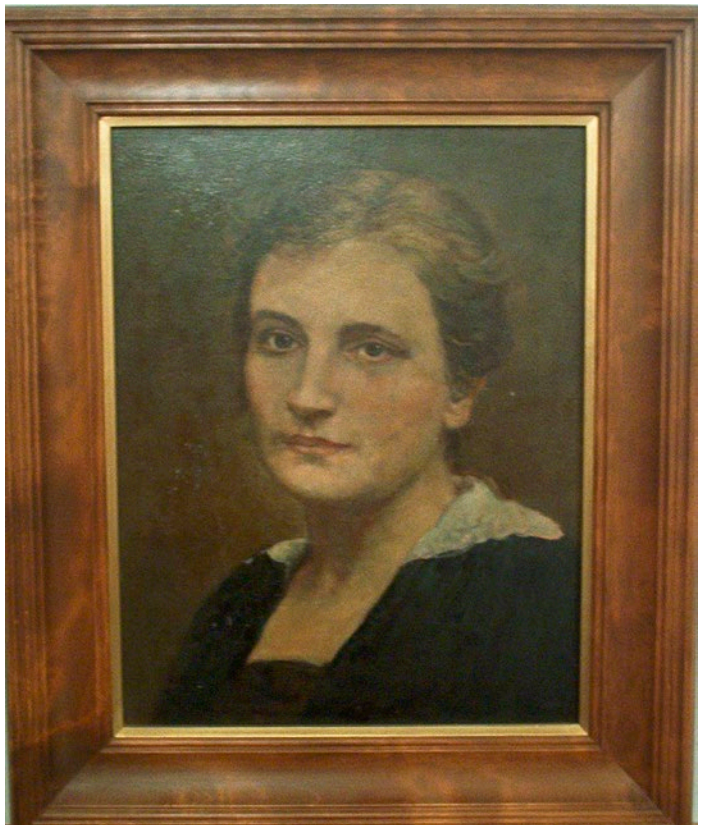

„Irena Kosmowska", autor nieznany, brak datacji

Apteczka sanitariuszek „Zielonego Krzyża"

Sanitariuszki „Zielonego Krzyża" w Kłoczowie, obwód garwoliński przygotowują bandaże, lato 1943 r.

Opaska Ludowego Związku Kobiet

niczek LZK i wielu jej członkiń. Dla LZK nie ma dość zachwytu. Wszystko co robią – pracują dużo i stale coraz więcej robią naprawdę świetnie".

Na listach strat konspiracyjnego ruchu ludowego z okresu wojny znajdują się nazwiska wieluset kobiet bestialsko zamordowanych przez okupanta.

Trudno nie wspomnieć Weroniki Wąsikowej – komendanta BCh obwodu Buczacz, zamordowanej siekierą przez Ukraińców, Grażyny Poniatowskiej – łączniczki KG BCh, zgwałconej i zabitej przez własowców w Warszawie, Anieli Grzebisz z Wiśniewa, spalonej przez Niemców i wielu innych cichych bohaterkach ludowego frontu walki o niepodległość.

Po wyzwoleniu LZK zarejestrował się i podjął działalność, ale ówczesne władze bezpieczeństwa w Łodzi, z szefem Urzędu Bezpieczeństwa z płk. Mieczysławem Moczarem na czele zabroniły działalności organizacyjnej. W grudniu 1945 r. LZK został zdelegalizowany, a wkrótce jego działaczki represjonowane. Mimo

Zofia Solarzowa

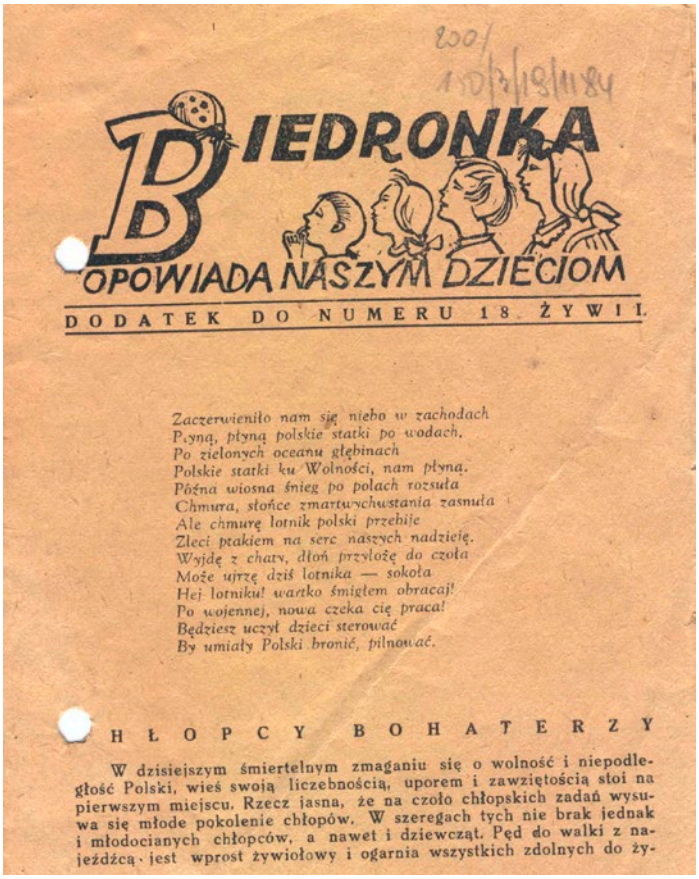

BIEDRONKA
OPOWIADA NASZYM DZIECIOM
DODATEK DO NUMERU 18 ŻYWIN

Zaczerwieniło nam się niebo w zachodach
Płyną, płyną polskie statki po wodach.
Po zielonych oceanu głębinach
Polskie statki ku Wolności, nam płyną.
Późna wiosna śnieg po polach rozsuła
Chmura, słońce zmartwychwstania zasnuła
Ale chmurę lotnik polski przebije
Zleci ptakiem na serc naszych nadzieję.
Wyjdę z chaty, dłoń przyłożę do czoła
Może ujrzę dziś lotnika — sokoła
Hej lotniku! wartko śmigłem obracaj!
Po wojennej, nowa czeka cię praca!
Będziesz uczył dzieci sterować
By umiały Polski bronić, pilnować.

CHŁOPCY BOHATERZY

W dzisiejszym śmiertelnym zmaganiu się o wolność i niepodległość Polski, wieś swoją liczebnością, uporem i zawziętością stoi na pierwszym miejscu. Rzecz jasna, że na czoło chłopskich zadań wysuwa się młode pokolenie chłopów. W szeregach tych nie brak jednak i młodocianych chłopców, a nawet i dziewcząt. Pęd do walki z najeźdźcą jest wprost żywiołowy i ogarnia wszystkich zdolnych do ży-

LZK w konspiracji wdawał pismo „Żywia" wraz z dodatkiem dla dzieci – „Biedronka". Było to jedyne pismo tego rodzaju w okupowanych krajach Europy

niesprzyjających warunków politycznych, byłe członkinie LZK włączyły się w działalność polityczną PSL. Odgrywały w nim znaczącą rolę, tak jak np. Maria Hulewiczowa – sekretarka Stanisława Mikołajczyka, Genowefa Cergowska-Osiejowa, Barbara Matusowowa, Helena Mierzwina i Anna Chorążyna – organizatorki Sekcji Kobiet w PSL.

Działaczki ruchu ludowego często podzielały los swoich mężów i kolegów partyjnych, na równi z nimi były represjonowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

Kobiety ruchu ludowego i wiejskiego ruchu młodzieżowego wpisały się piękną kartą w najnowsze dzieje Polski. Ich działalność okupacyjna i powojenna znalazła swój wyraz nie tylko w nazwach ulic, szkół, ale także i w licznych poświęconych im publikacjach wydanych przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, Zakład Historii Ruchu Ludowego i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie.

Członkinie LZK i ZK z obw. Przemyśl, las Siewnica

SPIS TREŚCI

RYS BIOGRAFICZNY płk inż. Zbigniewa Zaborowskiego, prezesa Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich **4**

Idź do Batalionów Chłopskich – rozmowa z płk. inż. Zbigniewem Zaborowskim, prezesem OZŻBCh **5**

Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego: Pierwsza w historii Polski samodzielna chłopska organizacja zbrojna **6**

Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL: Bataliony Chłopskie są jednym z największych osiągnięć Ruchu Ludowego **7**

Dr Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości: Osiemdziesiąta rocznica chłopskiego wojska **8**

Dr Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Pro memoria **9**

Posłowie upamiętnili 80. rocznicę utworzenia Batalionów Chłopskich **10**

Symbole Batalionów Chłopskich **11**

Portrety działaczy Batalionów Chłopskich **12**

Franciszek Kamiński – chłopski generał **16**

Zygmunt Jan Rumel – żołnierz, emisariusz pokoju, męczennik, poeta **20**

BCh – armia chłopska Polskiego Państwa Podziemnego **22**

Powstanie Zamojskie – obrona przed wysiedleniami **32**

Walki i potyczki partyzanckie na Mazowszu **37**

Republika Pińczowska **39**

Ludowy Związek Kobiet w walce o wolną Polskę **41**

Na okładce tytułowej wykorzystano ilustrację:
Elewi szkoły podchorążych BCh na ćwiczeniach w Mokrem, obwód Biała Podlaska

Ruch ludowy w konspiracji lat wojny i okupacji (1939-1945) w publikacjach Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

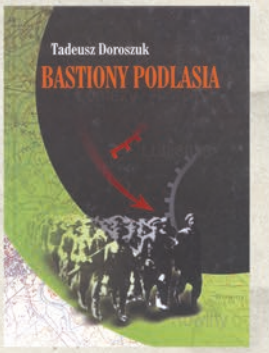

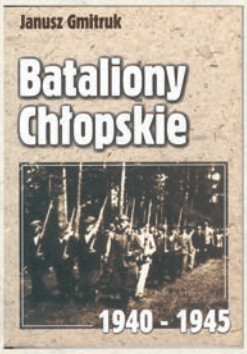

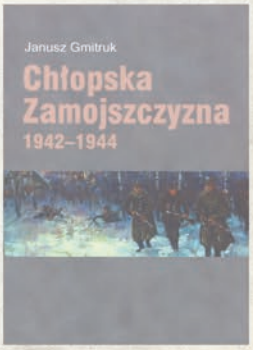

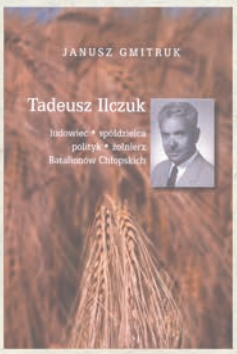

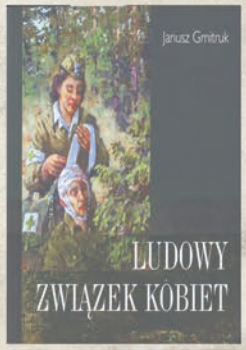

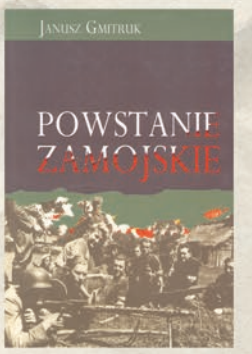

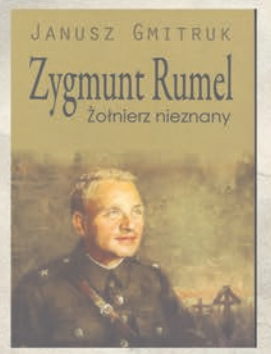

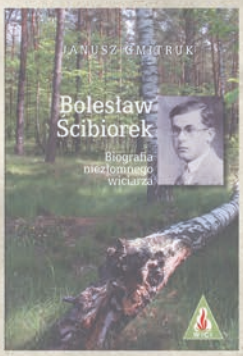

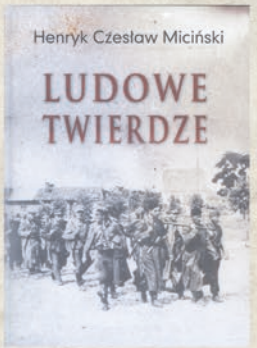

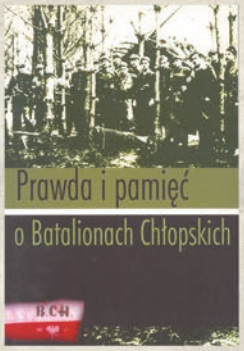

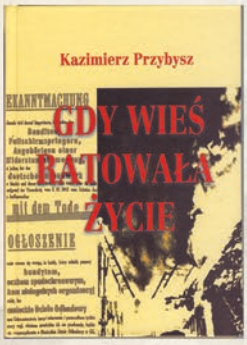

Muzeum jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego